

Wielki czesepism
Wielki czesepism

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 214 (9190) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 6 października 1980 r. Nakład: 142,849 A Cena 1 zł

Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii OBRADY VI PLENUM KC PZPR

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Stanisława Kanię

W sobotę, 4 bm., o godzinie 10 rozpoczęło się kolejne posiedzenie VI Plenum KC PZPR. Porządek obrad, którym przewodniczył I sekretarz KC Stanisław Kania, obejmuje: — referat Biura Politycznego KC PZPR pt. „Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii”; — dyskusję; — sprawy organizacyjne.

Po otwarciu obrad plenum przyjęło regulamin obrad oraz powołało komisję wnioskową. Następnie I sekretarz KC Stanisław Kania wygłosił referat Biura Politycznego pt. „Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii”.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zabrali w niej głos: zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — Stanisław Miśkiewicz, członek KC, rzecznik w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie — Zygmunt Wroński, zastępca członka KC, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — Roman Ney, członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, członek KC, tkaczka w Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie, woj. skierniewickie — Stanisław Kruk, członek KC, rektor Uniwersytetu Śląskiego — Henryk Rechowicz, członek KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Mieczysław Moczarski, członek KC, wiceprezes Związku Literatów Polskich — Jerzy Putrament, członek KC — Jerzy Łukaszewicz, członek Biura Politycznego KC — Zdzisław Grudzien, członek KC — Tadeusz Wrzasko, członek KC, I sekretarz KW w Lublinie — Władysław Kruk, członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów — Józef Piłkowski, członek KC, bywalec w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie — Kazimierz Jarząbek, zastępca członka KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi”



GAP — T. Zagórzński — telefot

— Mieczysław Róg-Swłostek, członek KC, bywalec w Hucie „Warszawa” — Zygmunt Gajewski, członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski, członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Bolesław Koperski.

5 bm. od godziny 9-tej w Warszawie kontynuowane było posiedzenie VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA.

W drugim dniu posiedzenia w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wygłoszonym 4 bm. przez Stanisława Kanię referatem Biura Politycznego KC PZPR pt. „Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii”.

Porządek dzienny — jak już informowaliśmy — obejmuje również sprawy organizacyjne.

W niedzielę głos zabierali kolejno: zastępca członka KC, przewodniczący ZG Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — Stanisław Gabriel, członek Biura Politycznego KC, minister Obrony Narodowej — Wojciech Jaruzelski, zastępca członka KC, rolnik ze wsi Bielany, gmina Łomża

Ciąg dalszy na str. 5

Referat Biura Politycznego zamieszczamy na str. 2, 3, 4.

Skład Komisji Wnioskowej

Przewodniczący Komisji — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stefan Olszowski.

Członkowie Komisji: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Barcikowski, członek KC PZPR, szef GZP WP — Józef Baryła, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Janusz Brych; członek KC

PZPR, instruktor strażnicy w KWK „Barbara” — Chodorowski — Gerard Gabryś; członek KC, I sekretarz KM PZPR w Bielsku-Białej — Stefan Góralski; sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabowski; mistrz w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich i Budowlanych w Krakowie — Bogusław Jamróz; członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania — Henryk Kisiel; zastępca członka KC PZPR, monterka maszyn liczących w Zakładach „Mera-Elwro” we Wrocławiu — Janina Kozłowska; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie — Władysław Kruk; sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski; członek KC PZPR, bywalec w Stoczni im. Gdanskiej im. Lenina — Jan Łabecki; zastępca członka KC PZPR, mistrz szwalni w ZPD „Femina” w Łodzi — Jadwiga Nowakowska; członek KC PZPR, rolnik w woj. wrocławskim — Stanisław Sołtyśki.

pogoda
PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
DZIŚ — zachmurzenie przelotne, duża, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 10-13 st., minimalna 4-6 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.
JUTRO — pogoda bez istotnych zmian.
DZIŚ imieniny: Artura i Brunona (skia)

Tezy referatu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

— O CHARAKTERZE KRYZYSU: był to masowy robotniczy protest nie przeciw socjalizmowi, a naruszeniu jego zasad; nie przeciw partii — a przeciw błądowi w jej polityce; nie był to sprzeciw najemnych pracowników, lecz klasy, która ma poczucie włodarstwa swojej Rzeczypospolitej;

— O PRZYZNACZACH: nastąpiło ogromne przeciążenie inwestycjami, przekroczono wszelką miarę w zadłużeniu kraju, nie doceniano znaczenia rolnictwa; nie było odpowiedzialnej dyskusji ze społeczeństwem; propaganda sukcesu rozmięła się ze zdrowym rozsądkiem, styl rządzenia charakteryzowała arogancja i lekceważenie opinii;

— O AKTUALNYM STANIE KRAJU: sytuacja gospodarcza jest niezwykle ciężka; brak równowagi, ostre niedobory wielu artykułów, ogromna luka między dochodami ludności a dostawami towarów na rynek, dotkliwy brak w budownictwie mieszkaniowym;

— O DZIAŁANIACH NA DZIŚ I JUTRO: teraz — konieczny dodatkowy import żywności i surowców, radykalna poprawa sytuacji rynkowej oraz ograniczenie wydatków, na przyszłość — przeprowadzenie głębokiej reformy systemu zarządzania i kierowania oraz przywrócenie równowagi ekonomicznej kraju;

— O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH: słuszną była ich krytyczna ocena przez robotników, konieczna jest odnowa. Nowe związki powinny nie tylko chronić prawa pracowników, ale kształtować obywatelskie postawy pracujących wobec państwa;

— O DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ: musimy podnieść rangę i znaczenie wszystkich wybieralnych instytucji i samorządu mieszkańców. Istotną gwarancją tej demokracji jest informacja społeczeństwa o rzeczywistym stanie spraw publicznych;

— O PARTII I KADRACH: trzeba dokonać niezbędnych zmian i przewartościowania w funkcjonowaniu partii oraz krytycznie ocenić politykę kadrową. Potrzebna jest odnowa moralna. Decyzja zwolnienia IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR stanowi zapowiedź realizacji i wiarygodność zamierzeń;

— O STOSUNKACH MIĘDZYKRAJOWYCH: sojusz z ZSRR, przyjazne stosunki, jakie rozwijamy ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej, są dla narodu polskiego niezbawialną wartością. Będziemy rozwijać, na zasadach pokojowego współistnienia, współpracę z krajami kapitalistycznymi.

Pożar na statku pasażerskim

WASZYNGTON (PAP) — W sobotę na holenderskim statku transatlantyckim „Prinsendam” znajdującym się na trasie w rejonie Alaski wybuchł pożar. Ogień zajął się na pokładzie, przy czym oddawał dymy, przy czym oddawał dymy, przy czym oddawał dymy. W pobliżu miejsca katastrofy znajdował się amerykański tanowiec „Williamsburg”, który przyszedł z pomocą ratunkową. Pospieszono także helikoptery straży przybrzeżnej i samoloty typu „C-130”.

Schmidt czy Strauss?

Wybory w RFN

BONN (PAP) — W niedzielę o godzinie 8 rano rozpoczęły się w RFN wybory do Bundestagu. Każdy obywatel, który ukończył 18-ty rok życia, był uprawniony do głosowania, przy czym oddawał dwa głosy: jeden na bezpośredniego kandydata, drugi na partijną listę wyborczą. Uprawnionych do głosowania było około 43 milionów obywateli RFN, w tym 6 mln 600 tys. po raz pierwszy. Mieli oni wybrać 498 deputowanych spośród 2961 kandydatów do dziewiętego z kolei, powołanego parlamentu zachodni-niemieckiego.

Na 48 godzin przed otwarciem lokali wyborczych członkowie politycy partii koalicji rządowej SPD/FDP oraz opozycji — CDU/CSU starali się prześcigać w liczbie oświadczeń, wypowiedzi i wywiadów, w których dali wyraz nadziei na zwycięstwo, przestępując jednocześnie niezdeterminowane, iż brak głosu może przesądzić o sukcesie lub porażce jednego z wielkich bloków.

Projektowane zmiany w Konstytucji dotyczące NIK

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy, na najbliższym posiedzeniu Sejmu przedstawiony zostanie projekt zmian w Konstytucji PRL. Wiąże się one z bezpośrednim podporządkowaniem NIK Sejmowi i wzmocnieniem w ten sposób funkcji ustawodawczych i kontrolnych najwyższego organu władzy państwowej w naszym kraju.

Przypomnijmy, że oprócz proponowanych zmian w Konstytucji, sprawie usytuowania NIK poświęcony jest też projekt odrębnej ustawy. Projektowane przepisy przewidywałyby NIK-owi pozycję naczelnego organu kontroli w państwie, podległego bezpośrednio Sejmowi.

A oto projekt zmian w Konstytucji PRL (jej artykułów 34-36), który rozważa w nadchodzącą środę posłowie:

Art. 34. 1. Najwyższa Izba Kontroli powołana jest do kontroli działalności gospodarczej, finansowej i organizacyjnej — administracyjnej organów administracji państwowej oraz podległych im przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności.
2. Najwyższa Izba Kontroli może również przeprowadzać kontrole organizacji i związków spółdzielczych, organizacji społecznych oraz jednostek gospodarki nie uspołecz-

nionej w zakresie określonym w ustawie.

Art. 35. 1. Najwyższa Izba Kontroli podlega Sejmowi.

2. Najwyższa Izba Kontroli przedstawia Sejmowi uwagi do sprawozdań Rady Ministrów z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa.

3. Najwyższa Izba Kontroli przedstawia corocznie Sejmowi sprawozdanie ze swej działalności.

4. Zakres kompetencji Rady Państwa wobec Najwyższej Izby Kontroli określa ustawa.

Art. 36. 1. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołuje i odwołuje Sejm.

2. Najwyższa Izba Kontroli działa na zasadach kolegiatności. Organizację i sposób działania Najwyższej Izby Kontroli określa ustawa.

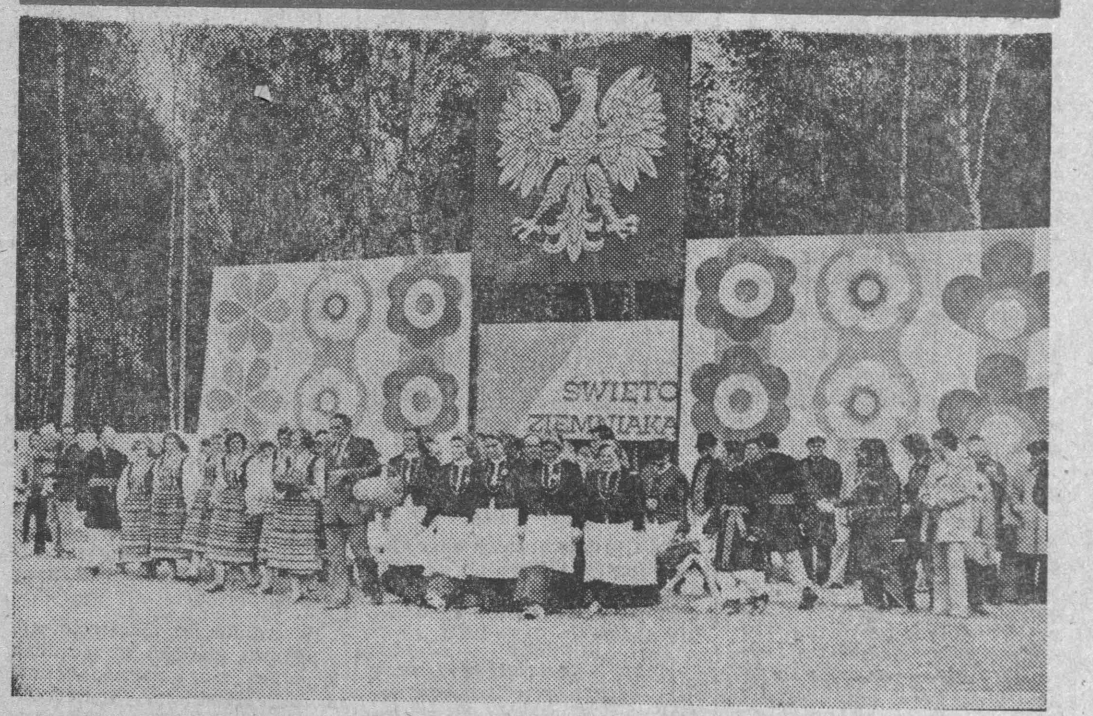
Ostatnia zmiana — w art. 39, dotyczącym składu Rady Ministrów — wiąże się z tym, że prezes NIK nie będzie, w myśl projektu, wchodził w skład rządu.

Wznowienie trójstronnych rozmów w Genewie

GENEWA (PAP) — W sobotę przybyła do Genewy delegacja radziecka na wznowienie 6 października br. rozmowy między ZSRR, USA i W. Brytanią, których celem jest opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Jak oświadczył szef delegacji radzieckiej, przewodniczący Państwowego Komitetu

ZSRR ds. Wykorzystania Energii Atomowej — Andranik Petrosjan, Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do trójstronnych rozmów uważa za konieczne zapewnienie warunków ich pomyślnego zakończenia. Nasz kraj — dodał — jest zdecydowany uczynić wszystko, by doszło do zaprzestania prób jądrowych we wszystkich środowiskach i przez wszystkich, którzy je prowadzą.



NA ZDJĘCIU: starosta „Święta Ziemniaka” — Józef Jarocki z Krzeczkowa oraz starościna — Halina Pawełska z Przylutanki w towarzystwie zespołów ludowych wręczaniem kosza ziemniaków gospodarzowi uroczystości zainaugurowali tradycyjne „Święto Ziemniaka” w Mońkach.

Święto Ziemniaka 80

Pochwała gospodarności

Po raz piąty Mońki były miejscem ogólnopolskiej imprezy pn. „ŚWIĘTO ZIEMIANKA”. Wczoraj wspólnie z kilkusetosobną rzeszą rolników i ich rodzin oraz z delegacjami z wielu gmin byliśmy świadkami kulminacyjnego punktu programu: widowiska plenerowego i występów artystycznych.

Tradycyjnie już młodzież miasta prowadziła przez orkiestrę deklamacyjną i śpiewała. W programie wzięli udział aktorzy z miejscowych teatrów, którzy wcieli się w postacie bohaterów z dzieł literatury światowej. W programie wzięli udział aktorzy z miejscowych teatrów, którzy wcieli się w postacie bohaterów z dzieł literatury światowej.

Produkcji ziemniaków, tutaj też własnie w oparciu o własne pasze (głównie kartofle) prowadzi się wysoce efektywną i intensywną hodowlę trzody chlewnej. I za to należy się monieckim rolnikom największe uznanie.

Następnie rozpoczęły się występy artystyczne. Prezentowały się m. in. zespoły amatorskie z Przylutanki, „Kalinka”, zespół regionalny „Narwanie” z Pogorzałek, Kapela Kurpiowska z Ostrołęki. Wiersze recytował i piosenki ludowe śpiewał Wojciech Siemion, a blok imprez ciekawie prowadził Kazimierz Derkowski.

Imprezom towarzyszyły liczne konkursy i wystawy.

Po południu wszyscy bawili się na różnych imprezach, uczęszczali w plecieniu ziemniaków.

Na „Święto Ziemniaka” przybyli przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej (m. in. z Holandii, Finlandii), a także delegacja partyjna Łódzkiego Rejonu LSRR z I sekretarzem — Kazimierzem Stolicem. Władze wojewódzkie reprezentowali: sekretarz KW PZPR — Stanisław Topór, prezes WK ZSL — Kazimierz Dunaj, przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła oraz wicewojewoda — Mikołaj Hapuniak.

(haka)

Referat Biura Politycznego KC PZPR na VI Plenum KC Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Obradom naszym towarzyszą wielkie oczekiwania partii i społeczeństwa. Oczekiwania te określają treść naszych obrotów i naszą odpowiedzialność.

Mamy odnieść się do źródeł obecnego kryzysu, najcięższego kryzysu w historii Polski Ludowej.

Mamy określić drogi przywrócenia zaufania społeczeństwa, zwłaszcza klasy robotniczej do władzy ludowej, wyznaczyć kierunek mobilizacji naszej partii i całego narodu do wyprowadzenia kraju na drogę harmonijnego, pomyślnego rozwoju.

Mamy udzielić dziś odpowiedzi na stawiane powszechnie w partii i w szerokich kręgach społeczeństwa pytanie o gwarancje, o to czy szczerze i błędnie, które rozłożyły obecną sytuację.

W partii, wśród ludzi w mieście i na wsi trwa gorąca dyskusja nad najważniejszymi sprawami Polski. Dyskusja ta odbywa się w niezwykle złożonej sytuacji.

W zakładach i fabrykach wciąż panuje atmosfera podniecenia i nerwowości, wyniki produkcyjne są na ogół słabe, niska jest wydajność i dyscyplina pracy, gospodarka funkcjonuje znacznie poniżej swoich możliwości.

Duże trudności występują na rynku, odczuwa się niedostatek potrzebnych towarów. Nowe naciski na place sytuację te jeszcze zaostrzają.

W sumie niepomysłne, gorsze niż w ubiegłym roku, zbiorów w rolnictwie, wpływają ujemnie na zaopatrzenie ludności, rzutują na wysokość cen rynkowych, stwarzają zagrożenie dla produkcji zwierzęcej, a więc i dla spożycia mięsa oraz innych produktów żywnościowych.

Niemal trudności powoduje wielkie zadłużenie zagraniczne i związane z nim wysokie płatności bieżące.

Takie są realia społeczno-ekonomiczne, takie warunki, w jakich działamy, w jakich podejmujemy wysiłki dla przywrócenia więzi ze społeczeństwem.

Jest sprawa wielkiej doniosłości, że najbardziej groźna faza konfliktu została rozwiązana metodą dialogu, porozumienia, rozsądnego kompromisu. Wiemy, że w przeszłości — w czerwcu 1956 r. i grudniu 1970 r. było inaczej. Nie zapomnieliśmy o tym ważnym aspekcie naszych narodowych dramatów i zawsze o tym powinniśmy wszyscy pamiętać.

Trudne są warunki, w których rozwija się proces realizacji znanych porozumień. Zostały one przyjęte w warunkach konfliktów strajkowych w poszczególnych zakładach produkcyjnych i regionach, ale dotyczą przecież przede wszystkim ludzi pracy.

Minione tygodnie przyniosły dostatecznie dużo faktów świadczących nie tylko o intencjach ale i o konsekwentnym, dotrzymywaniu zobowiązań przez władze. Taką rzetelność jest nadzwyczajną dla wszystkich organów władzy i administracji, dla wszystkich ogniw partii.

Wiemy jak wiele jest gorczy w szeregu naszej partii, jak ostra jest krytyka i jaką pasją poszukuje się dróg wyjścia z trudności. Ten nasz gorzki jest świadectwem ideowości naszych towarzyszy. Tylko cynicy mogą nie przeżywać tego, co się w Polsce stało, tego co nas wszystkich napawa niepokojem i troską.

W kraju powstała nowa sytuacja i potrzebne jest nowe podejście do zadań partii, do polityki społeczno-gospodarczej, do rozwoju socjalistycznej demokracji, do roli ruchu zawodowego, do pracy wśród młodzieży. Nie da się pracować po staremu, a to nowe wymaga z krytycznej analizy doświadczeń, z ich konfrontacji z ideami socjalizmu. Lenin mówił: „Nie można posiadać umiejętności rozwiązywania w dniu dzisiejszym — za pomocą nowych metod — zadań stojących przed nami, jeżeli doświadczenie dnia wczorajszego nie otworzyło nam oczu na niesłuszność metod starych”. Jakże aktualnie brzmi to słowa.

Będziemy cierpliwi w budowaniu zaufania społeczeństwa do partii i władzy ludowej, ale i czujni, stanowczy wobec przejawów anarchy i godzenia w spokój wewnętrzny, wobec działań wewnątrzpartyjnych przeciwko zasadom socjalizmu.

W naszej partii, we wszystkich jej instancjach potrzebna

jest wytrwałość w poszukiwaniu nowych, lepszych rozwiązań, wysoka wrażliwość na krytykę i stała chłonność na myśli, które rodzą się wśród robotników, chłopów, inteligencji, wśród ludzi prostych, których mądrość płynie z doświadczenia, z życiowego rozsądku, wśród ludzi o różnych światopoglądach, dobrze zyczących Polsce Ludowej.

Wielkie jest bogactwo przemyśleń i wniosków w naszej partii, wśród naszych sojuszników z ZSL i SD, wśród bezpartyjnych, w organizacjach związkowych i młodzieżowych. Wsuwa się je na zebraniach, pisze w listach do Komitetu Centralnego i innych organów, porusza w rozmowach przyjaciół i w rodzinnych spotkaniach. Liczne materiały publicystyczne i audycje skłaniają do refleksji.

Nie brak jest w tej dyskusji gorczy i wątpliwości, nie brak sprzecznych ocen i propozycji. Najważniejsze jest jedno. Trzeba poszukiwać i będziemy poszukiwać różnych kształtów odnowy, ale tylko nowo socjalistycznym, takim rozwoju Polski. Polska jest i będzie członkiem socjalistycznej wspólnoty, szczerym sojusznikiem Związku Radzieckiego, aktywnym uczestnikiem pokoju i współpracy międzynarodowej.

Ten kierunek myślenia i działania określa nie geopolityczne położenie kraju, jak to mówią nasi przeciwnicy, lecz wynika on z historycznych doświadczeń naszego narodu. Socjalizm w Polsce jest dziś bowiem nie tylko systemem społeczno-ustrojowym, ale i stanem świadomości milionów ludzi. Sprawili to fakty określające nasz byt narodowy: a więc kierunek skąd przyszło wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji, powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk, do Gdańska, Szczecina i Wrocławia, uprzedmiotowienie kraju, wielki awans cywilizacyjny i kulturalny społeczeństwa, szeroki zakres realnych praw obywatelskich.

W procesie socjalistycznego budownictwa dokonali się w Polsce zmiany na skalę historycznego przełomu, na miarę epoki. I mimo licznych trudności tego historycznego zwycięstwa nie da się zaprzeczyć się nie da. Dokonywał się ten proces w tytanicznym wysiłku. Jego twórcami byli robotnicy, był naród, jego architektem była nasza partia.

Przyszłość Polski jest na trwałe związana z socjalizmem. Tak potrzebna odnowa życia społecznego może być jedynie socjalistyczną odnową, a siłą wiodącą tego procesu będzie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

TOWARZYSZE!

Niezmierznie trudnym zagadnieniem, przed jakim staliśmy w lipcu i sierpniu była ocena charakteru i przyczyna kryzysu. Od tego zależał wybór środków i metod działania.

Dziś jest to sprawa oczywista. Komitet Centralny określił swoje stanowisko. Ale przecież wszystko to nie było takie proste.

Mamy przecież aktywnie działających przeciwników socjalizmu w niektórych zakładach, zwłaszcza na Wybrzeżu początkowo głoszone na wiecach i pisanie na transparentach hasła skierowane przeciwko naszemu ustrojowi. Kolportowano ulotki jak eskalować strajki w politycznym kierunku. Znamy też oświadczenia organizatorów antysocjalistycznej działalności, że przygotowanie strajków jest ich dziełem. Tego wszystkiego nie lekceważymy.

Dia nas jednak musiała być i jest ważniejsza ocena społecznego podłoża tego konfliktu, podłoża tych wydarzeń.

Uobogi byłby bowiem pogląd, że po 36 latach socjalistycznego budownictwa i wychowania, nasi przeciwnicy klasowi mogli stworzyć masowy ruch wymierzony przeciw socjalistycznemu państwu.

Dziś w naszej partii istnieje zgodność, co do charakteru konfliktu jaki przeżyliśmy. Był to masowy, robotniczy protest nie przeciw socjalizmowi, a naruszeniom jego zasad, nie przeciw władzy ludowej, a przeciwko niedobrym metodom rządzenia, nie przeciw partii, lecz przeciwko błędom w jej polityce. Nie trzeba było uprzedzać ocen. Nie był to sprzeciw komentowany, lecz protest obywateli, nie sprzeciw najemnych pracowników, lecz klasy, która ma poczucie wiodarstwa swojej Rzeczypospolitej.

To socjalizm ukształtował to poczucie, to socjalizm roz-

budził wrażliwość na wszystko, co jest sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej, co obraża ludzką godność.

Na ocenę charakteru konfliktu wpływała również postawa organizacji partyjnych w strajkujących zakładach. Podstawę aktywności partyjnej tworzy nie tylko ideologia ale i polityka partii. Jeśli ta polityka zawodzi, członkowie masowej partii reagują podobnie jak robotnicze załogi, wśród których pracują. W rezultacie wielu członków partii brało udział w strajkach. Ich postawa decydowała często o spokojnym przebiegu wydarzeń, przyczyniała się do zmniejszenia napięcia. Niektóre organizacje partyjne zapobiegły strajkom, znajdując drogę porozumienia i rozwiązania konfliktu bez przerywania pracy.

Z tej oceny wynikają jasne zadania i obowiązki naszej partii. Musimy naprawić błędy, usunąć wypaczenia, przywrócić socjalizmowi w Polsce jego wszystkie wartości, zapewnić rozwój socjalistycznej demokracji. Musimy cierpliwie, krok po kroku, zdobywać zaufanie do polityki partii. Musimy dążyć do zrealizowania porozumień w sferze ekonomicznej i społecznej. Nie jest to możliwe bez partnerstwa, bez aktywnego współudziału ludzi pracy.

Sprawą najważniejszą jest poprawa sytuacji gospodarczej. Wymaga to postępu w trzech nierozdzielnie związanych ze sobą dziedzinach — trzeba lepiej pracować, lepiej gospodarować i lepiej rządzić.

TOWARZYSZE!

Stoi przed nami zadanie rozwinięcia wielkiej pracy nad taką przebudową polityki gospodarczej, życia społecznego i państwowego oraz działalności samej partii, która zapewni wyjście z trudności i da gwarancje na przyszłość.

Potrzebny jest jasny i zrozumiały program działania. Punktem wyjścia, dla takiego programu musi stać się odpowiedź na pytania, które wszyscy sobie zadajemy — dlaczego doszło do obecnego kryzysu? Co się na to złożyło?

Najogólniej mówiąc, przyczyną kryzysu tkwią w polityce ekonomicznej i społecznej, w metodach kierowania.

Na VIII Plenum Komitetu Centralnego w 1971 r. i następnie na VI Zjeździe partii nasza wypracowana wnioski z trudniowej tragedii, opracowując generalną linię zwrotną w stronę zaspokajania ludzkich potrzeb i przyspieszenia rozwoju kraju. Linię ta miała nie wątpliwie wielkie poparcie społeczne i wzbudzała wielkie nadzieje. W swym zasadniczym kierunku była ona słuszną. Jej realizacja przyniosła namaleńskie sukcesy. Są one widoczne gołym okiem. Odmówił wartości tym zmianom oznaczałoby dla ogromnej większości ludzi, którzy dziś z taką pasją krytykują ujemne strony naszego życia, zaprzeczenie własnego wysiłku, własnych dążeń.

W minionym dziesięcioleciu wystąpiła głęboka sprzeczność. Z jednej strony partia, zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa i przy jego szerokiej aprobacie podejmowała szereg kroków na rzecz rozwoju kraju, uwalniając go od ciężarów, wzrostu poziomu życia, rozwiązywania problemów społecznych. Przyniosło to konkretne rezultaty. Z drugiej jednak strony od początku nad polityką partii i państwa ciążyły poważne błędy, z rosnącą siłą ujawniały się wolańtaryzm, lekceważenie ekonomicznych praw socjalizmu.

Nie wchodząc w szczegóły ograniczę się do kilku syntetycznych stwierdzeń.

Po pierwsze — nastąpiło ogromne przeciążenie gospodarki narodowej inwestycjami. Wskutek tego naruszone zostały proporcje podziału dochodu narodowego między akumulację i spożycie. Co prawda nasz kraj wciąż jeszcze jest niedoinwestowany. Ponadto w latach 70-tych z zwiększeniem skali inwestycji przemawiała potrzeba zatrudnienia milionów młodych ludzi wchodzących w wiek produkcyjny. Rzec jednak w tym, że rzeczywiste rozmiary inwestycji daleko przekroczyły możliwości. Tylko w pierwszym pięcioletnim planie nakłady inwestycyjne określone w Uchwałach VI Zjazdu jako maksymalne, zostały przekroczone o 1/3, to znaczy o 500 mld zł. Woluntarystycznie ukształtowano także wewnętrzną strukturę inwestycji, w której znacznie wzrósł udział przedsięwzięć kapitałochłon-

nych i o długim cyklu realizacji. Próby kontynuacji tej polityki w drugiej połowie lat 70-tych prowadziły do szybkiego pogarszania się sytuacji gospodarczej i ogromnego zaangażowania środków.

Wydaje się celowe, aby Sejm zlecił Najwyższej Izbie Kontroli rozliczenie wszystkich wielkich inwestycji, a także zakupionych licencji z punktu widzenia poprawności decyzji i prawidłowości realizacji. Rzućmy na kwadrat odpowiedzialności, a co ważniejsze pozwoli wypracować właściwe wnioski na przyszłość.

Po drugie — wysoce nierozważne było zadłużenie kraju. Rozszerzenie współpracy międzynarodowej i korzystanie z pożyczek na cele rozwojowe jest oczywiście słuszną i potrzebną. W ubiegłym dziesięcioleciu, a zwłaszcza w jego drugiej połowie, przekroczona została jednak wszelka miara w zadłużaniu kraju. Ponadto nie miała część zaciąganych kredytów została źle wykorzystana nie tworząc w zadowalającym stopniu mocy produkcyjnych ani nie powiększając zdolności płatniczych.

Po trzecie — proporcje w gospodarce kształtowały się w dużym stopniu żywiołowo, czemu sprzyjało hasło „planu otwartego”. A więc w istocie działano bez planu.

Po czwarte — nie docenione zostało znaczenie rolnictwa po raz zresztą któryś w naszej historii. Udział nakładów na rolnictwo w całości nakładów inwestycyjnych malał. Nie zostały podjęte skuteczne kroki na rzecz intensyfikacji wzrostu produkcji rolnej. W drugiej połowie lat 70-tych politykę rolną cechowała chwiejność i nadmierne poleganie na zabiegach administracyjnych.

Po piątę — również wzrost spożycia przebiegał pod wieloma względami żywiołowo i w pierwszym pięcioletnim planie przekroczył ekonomiczne możliwości kraju. Po stagnacji lat 60-tych wzrost płac i aktywna polityka socjalna były konieczne i słuszne. Brak jednak umiaru i odpowiedzialnej dyskusji ze społeczeństwem w tej kwestii w nie miałyśmy stopniowo przyczyniły się do późniejszego załamania. Na sytuacji społecznej ujemnie odbiło się także gwałtowne przyspieszenie procesu urbanizacji i przesunięcie ze wsi do miast około 2 mln ludzi. Pogorszyło to sytuację produkcyjną rolnictwa, a jednocześnie zaostrzyło w miastach problemy mieszkaniowe, komunikacyjne, zaopatrzeniowe i społeczne.

Błędy w polityce gospodarczej same przez się powodowałyby nadmierne różnicowanie zarobków i dochodów. Jednocześnie trwały naruszenia równowagi rynkowej nie tylko poogwał uciążliwość życia codziennego, lecz tworzyły glebę, na której mogły plenić się kupieckie i spekulacyjne, wynikające z łatwiejszego dostępu do deficytowych dóbr. Przeważały nad deficytowymi przez czarny rynek i pasywność społeczne.

Konsekwencją trudności rynkowych oraz rozbudowy handlu piewokowalnego stała się pogon za wymienialnymi walutami, w wyniku której waluta nie mogła odgrywać właściwej roli w obrocie wewnętrznym i ustraszać irracjonalnie wysoki kurs.

Wszystko to spowodowało rozstrojenie gospodarki. Trudności zostały dodatkowo pogłębione przez zjawiska kryzysowe na Zachodzie, zaostrzenie problemów surowcowo-paliwowych, a także niepewność w rolnictwie wskutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Na trudności te polityka gospodarcza reagowała ociężała i nieumiejętnie.

W rezultacie w 1979 roku po raz pierwszy w historii Polski Ludowej miał miejsce spadek dochodu narodowego.

Sprawozdania i oceny przedstawiane Biuru Politycznemu ukrywały fakty świadczące o rzeczywistej sytuacji. Zdeformowana została funkcja planowania. Ambicje do bezpodległego dyktowania resortami a nawet przedsiębiorstwami poczyniły niemałe szkody. Plany były nie zbliżone do rzeczywistości. Podział środków i nakładów dokonywany był nieraz w sposób subiektywny, bez głębokiego uzasadnienia właściwymi potrzebami i poszczególnymi regionami oraz gałęzi gospodarki narodowej. Wpływ na to mia-

ły różne zakulisowe zabiegi, naciski, a nieraz fakty dokonane stwarzane w terenie i branżach.

Są pełne podstawy do stwierdzenia, że rząd w wykonywaniu swoich ekonomicznych i administracyjnych funkcji zasłuził na surową ocenę. Z gruntu fałszywie i jednostronnie pojmowano siłę państwa. Widziano ją nie tak jak mówił Lenin w tym, że „Państwo jest silną świadomością mas”, lecz w przejmowaniu funkcji instytucji i organizacji społecznych i podporządkowaniu ich administracji.

Zredukowane zostały uprawnienia rad narodowych, samorządu robotniczego i spółdzielczego. Towarzyszyły temu nieprzemysłowe reorganizacje poszczególnych dziedzin gospodarki i administracji. Styl rządzenia charakteryzowała arogancja, napastliwy stosunek do krytyki, lekceważenie opinii i koncepcji powstających poza ośrodkami kierowania.

Nie ulega wątpliwości, że w połowie lat siedemdziesiątych można było jeszcze zapobiec wejściu gospodarki w ślepy zaułek. Wymagało to zmiany polityki gospodarczej. Niestety kierownictwo partii i zwłaszcza kierownictwo rządu widziało możliwość zrównoważenia gospodarki przede wszystkim w podnoszeniu cen. Towarzyszyło temu równocześnie ukrywanie, względnie spychanie na gospodarczej oraz wzrostu kosztów utrzymania.

Duże szkody wyrządziła tak zwana propaganda sukcesu, szczególnie natarczywie uprawiana w telewizji. Jej jednostronność rozniżała się ze zdrowym rozsądkiem. Trzeba w tym miejscu uczciwie powiedzieć, że koncepcja ta wzbudzała sprzeciw w środowisku dziennikarskim. Niestety nie brano ich pod uwagę. Od czasu, gdy sukcesem było coraz mniej, propaganda taka obiektywnie rzecz biorąc przeciwstawiała społeczeństwo partii, pogłębiając kryzys zaufania i wywołując niewiarę nawet w racjonalne argumenty. Stało się to jedną z istotnych przyczyn naruszenia więzi kierownictwa partyjnego z aktywnym i członkami partii, z ludźmi pracy.

W konwencji wyłącznego propagowania „sukcesów” brakowało miejsca dla krytyki, dla prawdziwych ocen i opinii. Bagatelizowano lub pomijano milczeniem fakty świadczące o pogarszającym się stanie kraju. Nie mobilizowano do zwalczania negatywnych zjawisk, naruszania zasad sprawiedliwości społecznej oraz norm moralnych. W partii nastąpił zanik otwartych dyskusji i krytyki. Wyjałowiony został system konwencji. Różnego typu widowskie i ceremonialne przyjęcia, co w życiu partii jest najcięższą — ideową, prawdziwą, szczerą i przyrzeczoną.

Szczególne groźnym sygnałem ostrzegawczym były wydarzenia w czerwcu 1978 roku związane z nieudaną zamianą wprowadzenia szerokiego podwyżki cen.

Przyczyn tych wydarzeń szukano wszędzie — w naszych narodowych wadach, w niskim poziomie świadomości klasy robotniczej, w złej pracy partii. Zabrakło samokrytycznego podejścia do własnych błędów, nie doszło do oceny wydarzeń. Nie mogła ona być zresztą w tamtych warunkach pełna i prawdziwa. Nie potrafiliśmy wypracować wniosków z tego doświadczenia i to, co z ekonomicznego punktu widzenia było uzasadnione może okazać się nie do przyjęcia przez społeczeństwo.

Przeciwstawienie się narastającym błędom nie było sprawą łatwą. Prawda o tym dziesięcioleciu jest bardzo złożona. Jego pierwsza połowa przyniosła wiele dokonań gospodarczych i społecznych, wzrósł ogólny poziom życia w naszym kraju. Na tym zbudowany został, budowaliśmy go wszyscy, autorzy i sekretarze KC PZPR i prezesa Rady Ministrów. Odbardzi on wielkim zaufaniem partii, a w ich ręku skupiona została duża, okazała się, nie nadmierne duża, władza. Wypaczenia narastały stopniowo. Wszystko to nie może jednak usprawiedliwić Komitetu Centralnego, a przede wszystkim Biura Politycznego, które szczególnie w okresie, gdy błędy już były wyraźne, powinno bardziej zdecydowanie reagować. Docierały przecież informacje o rzeczywistym stanie partii i państwa, choć czynione były

próby, by różne aspekty sytuacji kraju, takie jak zadłużenie, minimalizować wobec Biura Politycznego.

Część członków Biura Politycznego nieraz podejmowała próby wpływu na decyzje, korygowania błędów, wyzwalania na zjawiska ujemne. Rezultat tych prób był jednak nikły. I w centrali i terenie nie miało było pocieństwa. Dlatego było to możliwe? Myślę, że w grę wchodziło zarówno przyczyny tkwiące w sferze subiektywnej, personalnej, jak i w systemie kierowania.

Jeśli chodzi o te pierwsze, każdy działacz partyjny musi sam uczciwie odpowiedzieć na pytanie o własną odpowiedzialność. Uproszczeniem byłoby jednak tak głębokie naruszenie zasad partyjnych wyjaśniać tylko przywarami poszczególnych ludzi. Tego nie brakowało, ale decydowała wadliwość stylu, mechanizmów działania instancji partyjnych i władz państwowych, stosunki w nich panujące, a krótko mówiąc nieprzezwyciężenie leninowskich norm. W systemowej sprawie tych trudności trzeba poszukiwać dróg wyjścia. I to jest najważniejsze.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Najbardziej zasadnicze pytanie, jakie stawia nam społeczeństwo, nasza partia, jakie też stawia sobie każdy z nas dotyczy dróg wyjścia z obecnej niezwykle trudnej sytuacji, dotyczą gwarancji zabezpieczających na przyszłość przed deformacjami polityki ekonomicznej i społecznej, przed kryzysami. Są to pytania w pełni uzasadnione.

Nie opada jeszcze fala napięcia społecznego, przed nami wiele jeszcze bardzo skomplikowanych problemów do rozwiązania. Wiemy, że aby przezwyciężyć kryzys musimy postawić i rozstrzygnąć problem gwarancji. A z kolei gwarancje dopiero wtedy mogą mieć znaczenie, gdy znajdziemy wyjście z kryzysu.

Gwarancje to pojęcie wieloznaczne. Różni ludzie rozmaicie je rozumieją, wiąza z nimi inne oczekiwania. Ale na pewno można powiedzieć, że chodzi o gwarancje prowadzenia słusznego, zgodnego z oczekiwaniami narodu polityki społeczno-gospodarczej. Dlatego też odpowiedź na pytanie o gwarancje to przede wszystkim program te polityki, program zmian, jakie chcemy wprowadzić — we wszystkich sferach życia — w gospodarce, w funkcjonowaniu państwa, w życiu społecznym — a w pierwszym rzędzie w działalności partii. Jest to również kwestia stworzenia systemowych rozwiązań zapobiegających odciesciu od słusznego, marksistowsko-leninowskiej linii.

Mamy niezłomną wolę by taki właśnie system gwarancji stworzyć — o wielu z nich mówić będę w dalszej części referatu.

Ala, aby wejść trwałe i skutecznie na drogę niezakończonych socjalistycznego rozwoju, konieczne jest pokonanie trudności czasu bieżącego, przezwyciężenie niechęci i rozchwiania, zapewnienie wszędzie normalnej pracy, zwiększenie jej wydajności. Jest to sprawa obecnie najważniejsza i najpilniejsza, decydująca o realizacji porozumień z przedstawicielami klasy robotniczej.

Zywnotną koniecznością i w ogóle sprawą decydującą o podstawach życia narodu jest ustabilizowanie i stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej. Jest ona niezwykle ciężka, wręcz dramatyczna.

Brak równowagi rynkowej i ostre niedobory wielu artykułów występują już od dłuższego czasu. W chwili obecnej istnieje ogromna luka między wielkością dochodów ludności a dostawami towarów i usług na rynek. Ostatnie podwyżki zarobków, podejmowane przy założeniu niezbędnego poziomu wydajności pracy, a realizowane w warunkach spadku wydajności i zahamowania produkcji rynkowej spotęgowały te zjawiska jeszcze bardziej.

Z ogromnymi trudnościami mamy do czynienia zwłaszcza na rynku artykułów żywnościowych. Już dziś sytuacja w tej dziedzinie jest napięta do skrajności, a tegoroczny spadek produkcji zwierzęcej i produkcji roślinnej rolnictwa grozi jej dalszym pogorszeniem.

Wybitnie niekorzystnie kształtuje się zaopatrzenie

przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej. W ostatnich miesiącach produkcja przemysłowa poniosła bardzo poważne straty, które dziś są jeszcze trudne do ścisłego oszacowania. Powoduje to, wzrastające niedostatków w dostawach surowców i materiałów, w zaopatrzeniu w węgiel i elementy kooperacyjne.

Bardzo niepomysłnie przebiega realizacja planu inwestycyjnego. Zostały tu zamrożone duże środki. Ponieważ zbyt duży jest udział inwestycji kapitałochłonnych, które charakteryzują się długim cyklem realizacji, prawie 2/3 obiektów znajdujących się w toku budowy wymaga kontynuowania przez co najmniej 3 lata.

Poważne trudności dotykają odczuwane przez ludność, a zwłaszcza przez młode rodziny występują także w budownictwie mieszkaniowym.

Mamy więc dziś do czynienia z silnym spiętrzeniem trudności ekonomicznych. W tych okolicznościach kwestia najważniejsza jest skoncentrowanie wszystkich działań dla ich przezwyciężenia. Jest to dziś nie tylko nadrzędny obowiązek kierownictwa partii i rządu, władz państwowych i administracji gospodarczej. Ale jest to również powinność starych i nowych związków zawodowych. Powinność obywatelska. Powinność powszechna.

Jeśli idzie o przedsięwzięcia, jakie podejmuje rząd, to można je podzielić na doraźne i długofalowe. Na najbliższej sesji Sejmu rząd przedstawi zadania gospodarcze. W związku z tym chciałbym poruszyć niektóre tylko problemy.

Rząd podjął już kroki, by ustalić towary, których podaż musi być zapewniona, których cen nie wolno zmieniać bez pełnej rekompensaty pieniężnej. W myśli porozumień z przedstawicielami robotniczymi wprowadzony zostanie system ścisłej kontroli kosztów utrzymania.

Względem gospodarcze przemawiają za zróżnicowaniem wynagrodzeń w zależności od rodzaju i jakości wykonywanej pracy. Ale równocześnie w społeczeństwie naszym zakorzeniło się głęboko poczucie równości, które nie pozwala tolerować nadmiernej różnicy w położeniu materialnym. Trzeba tu znaleźć rozsądne rozwiązanie, przyjmując określony stosunek górnej płacy w gospodarce narodowej do płacy średniej lub najniższej i przestrzegając tego w praktyce.

W różnych kręgach naszego społeczeństwa, w partii i wśród bezpartyjnych, wysuwa się propozycja rozpisanie pożyczki narodowej. Nie występujemy z takim wnioskiem w chwili obecnej. Sądymy, że mają rację ci, którzy pragnęli by powiązać pożyczkę z programem żywnościowym. Taki program realny i dostosowany do obecnych warunków wymaga dopiero opracowania. Kiedy zostanie to zrobione wówczas być może celowe okazać się rozwiązanie i sprawy pożyczki, oczywiście po odpowiedniej dyskusji ze związkami zawodowymi i klasą robotniczą, po prostu ze społeczeństwem.

Sytuacja gospodarcza nakazuje dbać ze wszelką miarą o umocnienie złotówki. Obok innych zabiegów wymaga to stworzenie korzystniejszych warunków dla oszczędzania, dla odkładania na przyszłość, popyty, który przy obecnym stanie rynku nie może być spokojny. Służąc temu powinno podwyższenie oprocentowania długookresowych wkładów oszczędnościowych, a także inne formy zainteresowania społeczeństwa oszczędzaniem.

Ograniczając inwestycje przemysłowe wygospodarujemy część potencjału budowlanego i dodatkowe środki, aby pełniej realizować plany budownictwa mieszkaniowego, jednocześnie zapewniwszy jawność i społeczną kontrolę przydziału mieszkań.

Trzeba nam więcej sprawiedliwości w życiu codziennym, w ocenie ludzkiej pracy, w załatwianiu spraw społecznych. Wiele rzeczy można naprawić, gdy chodzi o stosunki społeczne i atmosfery jeśli w środowiskach pracy dokonywany będzie wyraźny postęp w odnowie życia, w usuwaniu przejawów demoralizacji społecznej, o której ludzie mówią teraz głośno i otwarcie. Jest to niezwykle ważne zadanie partii, warunk naszej wiarygodności. Realizacja tego zadania przyczyniać się będzie do poprawy samopoczucia ludzi, ich stosunku do pracy i obowiązków obywatelskich.

ciąg dalszy na str. 3

Referat Biura Politycznego KC PZPR na VI Plenum KC

Ciąg dalszy ze str. 2

Zadaniem naszej partii jest troska o to, by polityka społeczna była realizowana w interesie całego społeczeństwa zgodnie z zasadami sprawiedliwości, by przyczyniała się do urzeczywistnienia socjalistycznych zasad w naszym życiu.

TOWARZYSZE!

Nasza partia wyrosła z woli klasy robotniczej. Jej ludzie zapisali się w historii największym poświęceniem dla robotniczej sprawy. Dzięki socjalistycznym ustroju misja partii polega na tworzeniu warunków spełniania przez klasę robotniczą produkcji roli w społeczeństwie. Dlatego zawsze dbać będziemy o wysoki poziom politycznej świadomości klasowej, o wysoki poziom organizacji klasy robotniczej.

Szczególną rolę w tym dziele zajmuje ruch zawodowy, organizacja związków zawodowych, i nie ma się ich zastęgi wieloletniej rzeszy ofiarnych aktywistów związkowych. W ostatnim okresie w ocenach dominuje robotnicza krytyka związków zawodowych. I ta krytyka jest również uzasadniona.

Zbyt mała była wrażliwość instancji związkowych na krytykę, na przejawy robotniczego niezadowolenia, za mało w nich było autentycznej wiary w ludzi pracy, mało stanowczości w ochronie praw pracowniczych. Ten stan ma swoje przyczyny i w działalności naszej partii. W innych krajach socjalistycznych związki zawodowe mają wyższą niż w Polsce pozycję i lepsze możliwości działania. I dlatego w polskich związkach zawodowych rozwija się proces odnowy, krytyczny proces, na nowo określane są ich zadania. Zmieniać trzeba praktykę po to, by ruch zawodowy wyrażał i jak to wynika z jego charakteru — bronił interesów ludzi pracy, ich praw, organizował ich udział w zarządzaniu sprawami zakładu oraz aktywność w instytucjach socjalistycznej demokracji. Nasza partia będzie wspierać ten ruch odnowy i dbać o pozycję branżowych związków zawodowych.

W czasie konfliktów strajkowych i na tle krytycznych stosunku do pracy związków zrodził się postulat stworzenia nowych związków zawodowych. Wiadomo, że przedstawiciele rządu wyrazili zgodę na ten postulat. Takie też było stanowisko Komitetu Centralnego wyrażone na V plenarnym posiedzeniu. Zawsze uważaliśmy, że jedność ruchu zawodowego odpowiada interesom klasy robotniczej i dlatego byliśmy i będziemy za tą jednością.

Dlaczego więc wyrażiliśmy zgodę na tworzenie nowych związków zawodowych, na szeroki w nich udział członków naszej partii? Sprawili to dwie przesłanki.

Pierwsza to fakt, iż z hasłem nowych związków zawodowych opowiedziały się załogi niemalże wszystkich zakładów pracy. To stanowisko rozdzieliło się w warunkach masowego protestu przeciw różnym zaniedbanom i na gruncie niewiary, że dotychczasowe związki zawodowe będą lepsze.

I druga przesłanka — to deklaracja organizatorów zapisana w porozumieniach, że nowe związki będą tworzone w oparciu o Konstytucję, uznanie podstaw socjalistycznego ustroju, naszych sojuszy i kierowniczej roli partii.

Tak więc tworzenie nowych związków oznacza organizacyjny podział ruchu zawodowego. Z deklaracji zawartych w porozumieniach wynika jednak, że polityczna jedność ruchu nie będzie rozbita. Dlatego właśnie potwierdzamy raz jeszcze, że treścią naszego stanowiska do nowych związków będzie konstruktywna współpraca.

Trwa organizowanie nowych związków, zgłaszane są ich statuty. Kilka z nich zostało już zarejestrowanych; są one zgodne z założeniami deklarowanymi w porozumieniach. Z zadowoleniem przyjmujemy każdą informację o konstruktywnych inicjatywach, o dobrej postawie nowych związków. Liczymy, że ich organizatorzy dbać będą o potwierdzenie i kształtowanie politycznego oblicza ruchu zgodnie z porozumieniami, zgodnie z interesem robotniczym, że zwracając uwagę nie tylko na potrzebę ochronę praw pracowniczych, ale i dbać o kształtowanie obywatelskiej postawy pracujących wobec swojego państwa. Członkowie związków to nie tylko pracownicy ale i w gospodarstwie zakładu i kraju. I to wszystko może być obywatelstwo dla związkowych organizacji.

Istotną sprawą jest kwestia stosunku do strajku. Wiadomo wszystkim, że istniały poważne przyczyny masowych wystąpień strajkowych. Odnosimy się do nich ze zrozumieniem.

Robotnicze niezadowolenie było jednak znacznie szerszym zjawiskiem niż strajki. Dlatego z należytym szacunkiem odnosimy się do założeń

tych zakładów, które nie przerwały pracy i wyrażały swój protest w formie krytyki, a nie w formie strajków. Inaczej trzeba jednak oceniać strajki przed podjęciem porozumienia i przed ogłoszeniem w Sejmie programu rządowego, a inaczej te, które mają miejsce w ostatnich tygodniach.

Szczególny niepokój i zdziwienie budzi jednogłośnie strajki, jakie miały miejsce wczoraj. Objął on zakłady w licznych województwach i był proklamowany przez część załóg nowych związków zawodowych. Okoliczności tego wydarzenia skłaniają do refleksji. Organizatorzy zapowiedzieli, iż nadają strajkowi charakter ostrzegawczy z powodu niepełnej realizacji porozumień przez władze. W prasie i innych źródłach masowej informacji przekazano dość dowodów, że władze konsekwentnie zmierzają i zmierzają będą do spełnienia zapowiedzi zawartych w porozumieniach. Odbił się szereg różnorodnych przedstawicieli rządu z przedstawicielami komitetów załóg, w ich toku przekazywano informacje i wyjaśniano wszystkie uwagi. A więc władza nie stworzyła powodu do takich ostrzeżeń jak strajki.

W dniu 2 października organizatorzy z własnej inicjatywy zgłosili zamiar odwołania strajku. Przedstawiono tekst komunikatu, z jakim w tej sprawie sami chcieli wystąpić w telewizji. Uzyskali na to zgodę. Wtedy jednak wycofali się potwierdzając organizowanie strajku.

Powstaje pytanie o co to chodziło?

Znana jest gospodarcza sytuacja kraju. Strajki ją pogarszają, wręcz rujnują. Jakże jest więc w tym robotniczy interes?

Czy taka praktyka mieści się w ramach demokracji, czy nie prowadzi do anarchii, szkodliwej przebiegu dla Polzacji. Naszym obowiązkiem jest przestrzeganie przed wszelkimi działaniami, które opóźniają stabilizację społecznogospodarczą.

Strajk jest środkiem szczególnego rodzaju. Na Zachodzie w żadnym z państw nie ma nieograniczonego prawa do strajku. A przecież tym bardziej u nas potrzebna jest rożnwa, potrzebna wyobraźnia o następstwach akcji strajkowej.

Wiemy dobrze, że część ludzi pracy wiąże z nowymi związkami zawodowymi swoje nadzieje. Będziemy sprzyjać ich działaniu, wszystkiemu co służyć będzie spełnianiu robotniczych nadziei.

Nie jest jednak tajemnicą, że z nowymi związkami wiąże też nadzieje różni nieprzejścieli socjalizmu, jego po prostu wrogowie.

Nasza partia wierzy w dojrzałość polskich robotników i jesteśmy przekonani, że ruch nowych związków wszystkie te nadzieje, które są sprzeczne z robotniczym i socjalistycznym interesem — przekreśli.

Będziemy dbać o to by nowa ustawa o związkach zawodowych opracowywana przy udziale ich reprezentatywnych przedstawicieli i ustawa o samorządzie robotniczym, tworzyły dobre warunki dla umocnienia roli związków zawodowych, roli klasy robotniczej w każdym zakładzie i w socjalistycznym państwie.

TOWARZYSZE!

Wśród problemów o najwyższym znaczeniu czołowe miejsce w zainteresowaniach i działaniach partii zajmować będą sprawy wsi i rolnictwa.

Na wsi mieszka ponad 45 proc. polskiego społeczeństwa, żyją ludzie, od których zależy nie tylko wyniki rolnictwa ale i wyniki innych ważnych działań gospodarki narodowej, zależy klimat społeczny w kraju. Szczycimy się bogatą tradycją polskiej wsi, tradycją patriotyzmu, radykalizmu, ruchu kulturalnego i gospodarczej pracowitości. Za sprawą socjalizmu jakże odmienił się dzień dzisiejszy naszej wsi. Będziemy zawsze dbać o poprawę socjalnych i kulturalnych warunków ludności wiejskiej.

Nasza kształtowana wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym polityka rolna, tworzy ważny filar socjalizmu robotniczo-chłopskiego, który jest podstawą władzy ludowej. Rolnictwo to sprawa o wymiarze narodowym i to w podwójnym znaczeniu.

Po pierwsze — w wynikach rolnictwa zainteresowane jest całe społeczeństwo, bo od tego zależy stan jego wyżywienia. A to niedostatki są bardzo duże.

I po drugie — o wynikach rolnictwa decydują nie tylko rolnicy lecz przemysł i inne działy gospodarki narodowej. W tej dziedzinie także zaniechania są wielkie.

Nasze rolnictwo w większości ma charakter drobnotowarowy. Indywidualni rolnicy niosą główny ciężar wyżywie-

nia społeczeństwa. Będziemy dbać o to, by każdy rolnik miał własność swojej własności, trwałość gospodarowania na swoim warsztacie rolnym, będziemy popierać specjalizację gospodarstw indywidualnych.

Wielkiej troski wymaga wykorzystanie każdego hektara ziemi i bardziej stanowcze muszą być działania na rzecz ochrony przed przejmowaniem ziemi użytkowanej rolniczo na inne cele. Nie można pogodzić się z tym, że tylko w bieżącym 5-leciu ubyło ponad 280 tys. ha użytków rolnych.

Od państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych wymagać będziemy wyższych ekonomicznych efektów gospodarowania, tworzyć im warunki dla wyższej towarowości produkcji, będziemy sprzyjać socjalistycznym przeobrażeniom naszego rolnictwa.

Niezwykłą wagę ma zaopatrzenie rolnictwa w środki niezbędne dla produkcji, a więc wszystko co to wiąże się z nawożeniem i ochroną roślin, mechanizacją, budownictwem, melioracjami i opałem. Już wszyscy się oswili, że bez wielkich pieców, bez przyrostu koksu i rudy nie można planować przyrostu surowki żelaza. A w podejściu do rolnictwa było inaczej, bo planowaniu wzrostu produkcji towarzyszył zastój, a nawet spadek zużycia nawozów mineralnych w ciągu 5-lecia. Poziom nawożenia nie wyróżnia naszego rolnictwa wśród krajów socjalistycznych. Nie dziwnym jest więc, że nie imujemy się wysokością plonów. To podejście trzeba zmienić. Mimo różnych trudności technicznych trudności sprawy rolnictwa i wyżywienia muszą zostać potraktowane inaczej niż dotychczas. W samym rolnictwie jest także wciąż niemało nie wykorzystanych możliwości zwiększania produkcji. Odwołujemy się więc do wszystkich rolników — niech każdy przemysli — co może jeszcze zrobić w sprawach poprawy wyżywienia kraju.

Wyjście się potrzebne niezłoczne opracowanie wspólne ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym aktualnych wytycznych polityki rolniej. Powinniśmy dbać o rozwój różnych form rolniczej spółdzielczości, stworzyć niezbędne warunki działania dla kolekt rolniczych, jako organizacji samorządu wiejskiego i reprezentanta interesów rolników wobec władz państwowych i instytucji gospodarczych.

TOWARZYSZE!

Nasza partia jest niezwykle zainteresowana w rozwoju samorządności społecznej i samodzielności organizacji społecznych. Oczywiście nie oznacza to niezależności od ideologii i polityki socjalizmu, lecz samodzielne kształtowanie opinii i stanowiska wobec konkretnych spraw i problemów. Taka samodzielność jest źródłem, jest warunkiem aktywności i inicjatywy. Jeszcze raz powtórzę: demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu. Tylko na jej gruncie może rodzić się autentyczne poparcie dla polityki partii, a także sprzeciw wobec zamierzeń błędnych, prowadząc do ich poniesienia lub skorygowania.

Samorządność społeczna i przewodnia rola partii, nie są ze sobą sprzeczne, lecz wzajemnie się uzupełniają. Powinniśmy tak przewodzić, aby służył społeczeństwu i tak służyć, aby przewodzić. W pierwszym rzędzie musimy podnieść rangę i znaczenie istniejących instytucji demokracji socjalistycznej, zwłaszcza Sejmu i rad narodowych.

Sejm ma ugruntowaną pozycję w pracy ustawodawczej. To jednak nie wystarczy. Trzeba umocnić jego pozycję w wytyczaniu linii polityki rządu w poszczególnych dziedzinach oraz w sprawowaniu realnej kontroli. Naszym zadaniem Sejm powinien rozprawić i zatwierdzać konkretne decyzje o kluczowym znaczeniu gospodarczym, zwłaszcza wielkie inwestycje.

Dla zwiększenia roli Sejmu doniosłe znaczenie mieć będzie podporządkowanie mu Najwyższej Izby Kontroli, jako organu kontroli nad administracją. Sadzę, że decyzja ta powinna stać się punktem wyjścia dla zasadniczego umocnienia kontroli w państwie. W szczególności należy rozważyć ściśle powiązanie komitetów kontroli społecznej nad narodowymi z organami Najwyższej Izby Kontroli. Zwiększy to możliwość NIK-u a kontroli społecznej nada wyższą rangę i skuteczność.

Opowiadamy się za podjęciem pracy nad zmianą ustawy o radach narodowych.

Faktyczny udział nad narodowymi w decydowaniu o sprawach swego terenu wymaga zwiększenia uprawnień i samodzielności administracji terenowej. Prace zmierzające w tym kierunku zostały już zapoczątkowane, pewne częściowe rozwiązania są przygotowane i znajdują się obecnie w stadium konsultacji.

Trzeba też zwiększyć wpływ rad na obsadę personalną organów wykonawczych, wprowadzić praktykę osobistego rozliczenia za sprawowaną funkcję.

Już teraz zaniechamy kożystania z art. 93 ustawy, który umożliwiał kooptację do rady. Jesteśmy za tym, aby przewodniczącym rad narodowych powierzać nie tylko działaczom naszej partii lecz również działaczom stronnictw sojuszników i bezpartyjnym.

W świetle dotychczasowych doświadczeń niezbędne jest zwiększenie roli samorządu mieszkańców w mieście i na wsi. Powołanych zmian wymaga status konferencji samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach. W obecnych dyskusjach robotnicy zwracają uwagę, że aktualnie uczestnicy KSR wchodzi w jego skład na ogół z tytułu pełnienia funkcji w innych władzach i organach. Po zniesieniu rad robotniczych w KSR nie ma przedstawicieli załóg wybranych w bezpośrednim głosowaniu i wyłącznie do pracy w samorządzie. Ponadto w najważniejszych sprawach, takich jak plan produkcji czy fundusz płac. Decyzje i tak przychodzą z góry, od zdecydowanych a więc rad KSR-ów w ich ustaleniu jest znikoma. Wszystkie te problemy powinny być rozwiązane w nowej ustawie o samorządzie robotniczym.

W ostatnich latach ujemnie na działalność gospodarczą i społecznej odbiło się, daleko idące ograniczenie samorządowego charakteru spółdzielczości.

Obecnie rozpoczął się szeroki ruch odbudowywania pozycji samorządów w organizacjach spółdzielczych. Reaktywowane też są w poszczególnych regionach kraju tradycyjne zrzeszenia spółdzielcze. Będziemy ten ruch popierać, sprzyjać jego aktywności. Widzimy w nim bogate źródło inicjatywy i zaangażowania społecznego w rozwiązywanie lokalnych i ogólnokrajowych problemów gospodarczych.

Wśród organizacji społecznych szczególnie ważne miejsce zajmują socjalistyczne związki młodzieży. Ich rolę wyznacza z jednej strony aktywność w reprezentowaniu interesów i dążeń młodego pokolenia, a z drugiej zdolność do kształtowania poglądów i postaw młodzieży w duchu patriotycznych i socjalistycznych ideałów. Ważnym obowiązkiem aktywności i członków organizacji młodzieżowych jest przemyślenie treści i metod działania, wzbogacenie ich, nadanie im większego autentyzmu.

Obecnie trwa proces powstawania samorządu studenckiego. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich zachowując swój ideowy i masowy charakter sprzyja temu procesowi, widząc w nim istotny czynnik rozwiązywania problemów swojego środowiska i wzbogacania form jego społecznej aktywności. Popieramy to stanowisko w przekonaniu, że samorząd studencki stanowić będzie nową formę socjalistycznej demokracji.

Sama partia wiele musi zmienić w swojej pracy, w swoim stosunku do młodzieży. Trzeba traktować ją w sposób partnerski, szanować jej samodzielność, szanować jej samorządność. Instancje partyjne, władze państwowe wszystkich szczebli, administracja gospodarcza powinny tworzyć warunki dla autonomicznego udziału młodzieży w rozwiązywaniu problemów kraju, rzetelnie brać pod uwagę opinie związków młodzieży, słuchać ich głosu, życiowie rozpatrywać ich postulaty.

TOWARZYSZE!

Podstawę systemu politycznego Polski Ludowej stanowi współdziałanie naszej partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Obydwa sojusznicy stronnictwa stojąc na gruncie uznania zasad socjalizmu i kierownictwa rolniczej partii są ważnym czynnikiem socjalistycznej demokracji. Będziemy naszą współpracę umacniać, wzbogacać jej treścią, uwalniać od ograniczeń, które powodowały niewykorzystanie wszystkich możliwości, jakie system trójpartyjny stwarza dla prawidłowego funkcjonowania władzy ludowej.

W działaniu na rzecz poszerzenia frontu sił patriotycznych, pragnących rozwoju socjalistycznej Ojczyzny, partia nasza w pełni docenia ogromną rolę bezpartyjnych. Jednym z głównych kanonów naszej polityki musi być i będzie zasada niedzielenia obywateli

według ich przynależności organizacyjnej czy stosunku do religii. Uważamy, że te sprawy, rozstrzyga każdy człowiek indywidualnie, zgodnie z jego przekonaniami i świadomością. Dla partii natomiast decydujący będzie stosunek poszczególnych ludzi do socjalistycznej Ojczyzny, troska o jej rozwój i pomyślność.

Sprawą o wielkim znaczeniu jest zagwarantowanie całkowitej realizacji zasady pełnoprawnego udziału bezpartyjnych w życiu publicznym. Udział ten nie jest mały, ale w imię zaangażowania wszystkich zaangażowanych sił społeczeństwa w pracę dla Polski możemy i powinniśmy go powiększyć. Wymaga to autentycznego liczenia się w naszej polityce z opinią wszystkich patriotycznych środowisk, wszystkich pokoleń i grup zawodowych, wszystkich umiemych myśleć kategoriami państwa, uznających wartości, jakie niesie dla Polski socjalizm. Rozszerzymy zakres powierzenia bezpartyjnym fachowcom odpowiedzialnych stanowisk w gospodarce i w administracji, na szczeblu centralnym i terenowym.

W ramach takiej polityki wzrośnie autorytet i ranga Frontu Jedności Narodu, jako płaszczyzny dialogu i konsultacji, jako forum porozumienia i współdziałania wszystkich patriotów.

TOWARZYSZE!

Naszym dążeniem było i jest zapewnienie równego startu całej młodzieży oraz rozszerzenie zakresu wiedzy i umiejętności nabywanych przez nią w procesie kształcenia. Temu celowi miała służyć — znajdująca się w początkowym stadium realizacji — reforma szkolna. Jej obecny kształt wywołuje wciąż sprzeczne opinie. Uzasadnione więc wydaje się przeprowadzenie dodatkowych badań oraz szerokiej społecznej dyskusji nad przyszłością naszego systemu oświaty. W oparciu o jej wyniki podjąć należy w nadchodzącym roku odpowiednie decyzje.

Pierwsza połowa minionej dekady, przyniosła znaczny rozwój bazy materialnej i środków na badania naukowe. Wzrósł poziom i dorobek nauki polskiej. Jednakże — co jest niemal paradoksem — realny wpływ środków naukowych i wyników ich badań na politykę społeczno-gospodarczą i na postępowanie naukowo-techniczne zaczął stopniowo maleć i stał się nieproporcjonalny do potencjału intelektualnego kraju.

Ten stan obecnie ulegnie zmianie. Będziemy kierować się zasadą: mniej spektakularnych gestów pod adresem świata nauki, a więcej troski o wartości jego pracy, o lepsze wykorzystanie wyników badań naukowych we wszystkich dziedzinach życia, łącznie z procesem decyzyjnym.

Opowiadamy się za szeroką, konstruktywną dyskusją nad modelem i zasadami funkcjonowania szkoły wyższej. Dojrzał czas, by szkoły te uzyskały szersze uprawnienia samorządowe nie tylko w sposobie powoływania władz uczelni, lecz również w dziedzinie programu studiów, planu badań naukowych i gospodarki finansowej.

Szczególnie cenną wartością narodową były zawsze i są dziś postawa obywatelska oraz poczucie odpowiedzialności za losy państwa, nauczycieli i nauczycieli akademickich. W trudnej obecnie, sytuacji politycznej i mogą oni odegrać ważną rolę w umacnianiu wartości najwyższych dla każdego Polaka, we współtworzeniu klimatu społecznego spokoju i zaufania, twórczych działań i rzetelnej pracy. Nasza polityka kierować się będzie zarówno uznaniem dla stanu nauczycielskiego w kategoriach moralnych, jak też dążeniem do zasadniczej poprawy w materialnych warunkach nauczycielskiego bytu.

Doniosłe znaczenie dla tożsamości naszego narodu, dla jego duchowych wartości i socjalistycznych przekształceń w świadomości społecznej ma rozwój kultury polskiej. Rozwój ten odbywał się w całym minionym dziesięcioleciu w warunkach znacznej przeciwności twórczej. Nie mogą tego nie przyznać nawet krytycy polityki kulturalnej. Politykę tę chcielibyśmy prowadzić zwiększając odpowiedzialność twórców za głoszone treści ale uwalniając ich od drobnej ingerencji ze strony władz. Sadzę, że jest to możliwe na gruncie akceptacji zasad ustrojowych socjalizmu i zachowaniem pełnego prawa do krytyki realii życia.

Jeśli idzie o formę artystyczną partia nasza już od dawna nie ingerowała w te sprawy i nie się w naszym stanowisku tutaj nie zmienić.

Będziemy się starać stworzyć możliwe najbardziej dogodne warunki materialne dla kultury i sztuki. Wymaga to jednak współdziałania ze strony samych twórców. Istnieje wiele dyspozycji w przyznawaniu środków, w po-

złomie wynagrodzeń i dodatkowych dochodów.

Uważamy, że sprawy te środowiska twórcze powinny same w sposób gospodarski uporządkować.

Partia nasza ma wielkie uznanie dla twórców zaangażowanych, którzy niezmiennie głosili i broniili ideałów socjalizmu, krytycznie odnosząc się do zjawisk sprzecznych z tymi ideałami.

Będziemy nadal popierać wszystko to, co w kulturze nawiązuje do postępowych tradycji, przyczynia się do upowszechnienia humanistycznych, socjalistycznych wartości ideowych i moralnych. Szanować będziemy prawa artysty do własnego poglądu, do własnego widzenia świata.

W przeszłości wielu twórców, również partyjnych przestawiało politykę partii. Jest wśród nich szereg wybitnych pisarzy i poetów, zasłużonych dla polskiej literatury. Różne są tego przyczyny i wszelkie próby jednostronnego ich nasłaniania nie byłyby słuszne. Dlatego chcemy zamknąć rozdział przeszłości, rozpocząć nowe stosunki partii z twórcami, oprzeć je na zasadzie wzajemnego zrozumienia, życzliwości i zaufania.

Istotną gwarancją demokracji socjalistycznej jest informowanie społeczeństwa o rzeczywistym stanie spraw publicznych. Wielką rolę mają tu środki masowego przekazu. Powinny one spełniać funkcję rzeczowego wyjaśniania polityki partii i państwa, a także organów społecznej kontroli. Prasa, radio i telewizja są ważnym instrumentem informowania i kształtowania postaw i poglądów ludzi w kierunku służącym dobrowolności socjalistycznej Polski. Partia będzie kształtowała linię środków masowego przekazu wspólnie ze środowiskiem dziennikarskim, szanując jego opinie i powinność zawodową wobec społeczeństwa.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Najbardziej zasadniczym wnioskiem, jaki wynika z analizy wydarzeń i procesów zachodzących obecnie w Polsce jest konieczność dokonania głębokich zmian i przewarstwienia w funkcjonowaniu samej partii. Jest to najważniejsza gwarancja na przyszłość.

PZPR jest przewodnią siłą narodu. Ta jej pozycja jest wyrazem ogólnych prawidłowości dziejowego procesu budowy socjalizmu. Została ona potwierdzona całym historią naszego państwa i socjalizmu.

Klasa robotnicza, ludzie pracy pragną, aby partia swą kierowniczą rolę wypełniała lepiej, aby gwarantowała w swojej polityce urzeczywistnienie ich klasowych interesów, aby zapewniała warunki rozwoju Polski.

Dzisiaj poddajemy naszą politykę krytycznej ocenie. Jest to nasz polityczny i moralny obowiązek. Jednocześnie nie wolno zapominać, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, to właśnie w szeregu partii narastała ostra krytyka realizowanej polityki gospodarczej i społecznej.

Przypomnijmy dyskusję przed VIII Zjazdem, w której uczestniczyli tysiące członków naszej partii wykazującą wysoką dojrzałość i pryncypialność.

Główne źródła błędów i deformacji tkwiły w odejściu od leninowskich zasad i norm życia wewnątrzpartyjnego. Właśnie na tym polega najistotniejsza przyczyna naruszenia więzi łączącej partię z masami, co w konsekwencji doprowadziło do osłabienia kierownictwa partii w życiu społecznym. Dlatego sprawie tej powinniśmy poświęcać szczególną uwagę.

Całe doświadczenie historyczne polskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego wskazuje, że marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej może wypełniać swą kierowniczą rolę w walce o socjalizm tylko wówczas, jeśli potrafi w swym działaniu konsekwentnie stosować zasady centralizmu demokratycznego. Stanowią one fundament jednolitego i zdyscyplinowanego a zarazem demokratycznego działania partii.

W życiu wewnątrzpartyjnym, centralizm demokratyczny zapewnia przede wszystkim jedność szeregów partii — jedność ideologiczną oraz jedność działania w walce politycznej.

Drugą stroną centralizmu demokratycznego stanowi demokratyzm stosunków wewnątrzpartyjnych. Oznacza to w pierwszym rzędzie taki tryb funkcjonowania partii, w którym każda uchwała poprzedza swobodną, nieskrępowaną dyskusją. Demokratyczne normy życia wewnątrzpartyjnego stwarzają więc dla każdego członka partii możliwość wy-

powiedzenia swych poglądów i opinii.

Przypomnam tu prawdy stare, które są nam wszystkim znane. Chodzi jednak o to, że od tych starych — słusznych i wypróbowanych — prawd odchodziliśmy w naszym działaniu, a przede wszystkim w działalności kierowniczych instancji partyjnych centralnego szczebla. Dlatego musimy dziś do nich powrócić i wcielić je w życie ze stanowczością i uporem.

Umiejętność znalezienia właściwej relacji między centralizmem a demokratyzmem stanowi jeden z najbardziej złożonych problemów praktyki politycznej naszego ruchu.

Przed wszystkim przywrócić należy statutowi partii rangę prawa partyjnego, którego przestrzeganie i stosowanie obowiązuje wszystkich w jednolitym stopniu. Szczegółowej uwagi wymaga zapewnienie warunków swobodnego wyboru władz partyjnych, zgodnie z zasadami ustalonymi w statucie, nieskrępowanego zgłaszania i omawiania kandydatur. Trzeba będzie instytucjonalnie, statutowo określić obowiązki KC, obowiązek i sekretariatu KC, obowiązek i sekretariatu KC oraz charakter ich zależności wobec Komitetu Centralnego. W rezultacie musimy stworzyć w praktyce takie stosunki, aby nad kierownictwem była partia, statut, rzeczywista wola większości. To samo dotyczy wszystkich organów wykonawczych od Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej zaczynając.

Komitet Centralny powinien przemyśleć wprowadzenie takiego trybu pracy, który zapewniłby stałą i skuteczną kontrolę nad działalnością Biura Politycznego. Służyłoby tej sprawie składanie przez Biuro Polityczne, raz lub dwa razy w roku, sprawozdania ze swej działalności na plenum KC. Po dyskusji, Plenum określałoby swój stosunek do tego sprawozdania.

Jednym z ważniejszych problemów jest dla partii działanie wykonawczego aparatu. Pracownicy partii to w zdecydowanej większości ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ideowych i ofiarnych. Będziemy doskonale ich pracę. Powinniśmy nadać szczególnie wysoką rangę studium i upowszechnianiu doświadczeń w pracy partyjnej i w rozwiązywaniu złożonych problemów. Trzeba mniej wytycznych, a więcej uwagi dla praktycznych doświadczeń.

We wnioskach i rezolucjach organizacji partyjnych szeroko podnosi się potrzebę formalnych gwarancji zapobiegających wypaceniom leninowskich zasad. Wymieniane są postulaty w sprawie systemu wyborczego, tajności głosowania w wyborach do wszystkich organów partyjnych, ograniczenia liczby kadencji na funkcjach kierowniczych, umocnienia pozycji komisji kontroli partyjnych przez ich bezpośredni wybór na zjazdach i konferencjach itp. Wszystkie te propozycje z wagą trzeba rozpatrzyć w toku przygotowań do Zjazdu. Pamiętamy jednak, że żadne formalne rozwiązania samo przez się nie gwarantuje demokracji. Zmiany instytucjonalne są ważne, ale nie mniej ważna jest głęboka przebudowa stosunków wewnętrznych w partii.

Nas, członków partii wyróżniać powinien stosunek do rzeczywistości. Nie idzie o to, aby zajmować postawę afirmacyjną lub obronną tam, gdzie bezpartyjni krytykują. Nasze spojrzenie powinno być ostrzejsze i wnikliwsze, ale co ważniejsze, nasza postawa musi być aktywna, nacechowana gotowością działania, zmieniania rzeczywistości, tworzenia nowych, lepszych warunków.

Przez całe dziesięciolecie ludzie partii szli na największe poświęcenia i cierpienia, a swe przekonania, za sprawą klasy robotniczej i narodu. Wyraźny w tej walce wspaniałe postacie.

Główną jednakże cechą komunistów — wówczas i dziś, pozostaje aktywny stosunek do rzeczywistości, wola jej przekształcania zgodnie z ideałami socjalizmu, z interesami ludzi pracy. Wiąże się to ściśle z jakością szeregów partyjnych. Niech nas będzie mniej, ale przekonanych i zdecydowanych, świadomych biorących na barki obowiązek aktywnej służby socjalistycznej Ojczyźnie.

Potrzebna jest dzisiaj także głęboka i krytyczna ocena polityki kadrowej. Miała ona wiele słabości. Jest w Polsce wielu ideowych, mądrych i uczciwych ludzi. Ogromnie wzrosło wykształcenie naszego społeczeństwa, jego doświadczenie gospodarcze i polityczne. Nie potrafimy jeszcze z tego skutecznie korzystać.

Rozpoczęliśmy już proces niezbędnych zmian kadrowych. Podstawą polityki kadrowej będzie obiektywna, sprawliwa ocena dotychczas-

wej działalności, postawy ideowej i kwalifikacji. Nie da się osiągnąć takiej oceny bez opinii organizacji partyjnych i zainteresowanych środowisk. Zasada naszej polityki kadrowej będzie stawka na samodzielność i zaufanie, a jednocześnie kontrolę i surowe wymagania wobec kadr. Trzeba stworzyć system torowania drogi dla tych, którzy są wybitnie uzdolnieni, wyróżniają się rzetelnością i moralnością.

Istnieje obecnie szczególnie silna wrażliwość w społeczeństwie i w partii na kwestie moralno-etyczne. Powinniśmy też wrażliwość pogłębić i utrwalić. Osłabienie wymagań w tej dziedzinie wyrządziło partii wielkie szkody.

Dziś Centralna Komisja Kontroli Partyjnej będzie proponować, aby Plenum KC wyciągnęło wnioski partyjne z tytułu jaskrawej samowoli i nadużyć w gospodarowaniu środkami publicznymi. Niestety, przypadki takiej samowoli, choć w różnej skali, nie były odoobnione. Rzucił na cień na dobre imię kadr naszej partii i naszego państwa, wywołuje plótki i pomówienia, które stają się narzędziem walki politycznej.

Stanowisko nasze jest następujące: każdy przypadek nieuczciwości i nadużyć jest i będzie wnikliwie badany przez kontrolę partyjną, NIK i prokuraturę. Każdy potwierdzony fakt będzie prawowidny i surowo karany. Natomiast będziemy dawać zdecydowany odpór bezpodstawnemu oczernianiu i sakałowaniu ludzi, i takie zjawiska również występują.

Dyskutuje się obecnie nad tematem domów jednorodzinnych i letniskowych. Otóż w ostatnim dziesięcioleciu zbudowano w Polsce ponad trzyście tysięcy domów jednorodzinnych (nie licząc chłopskich) i kilkadziesiąt tysięcy domów letniskowych, budowanych przez ludzi z różnych środowisk. Budownictwo indywidualne powinno być nadal popierane. Dbać jednak trzeba, aby w każdym przypadku odbywało się ono legalnie i uczciwie. Wszelkie nadużycia wymagają zbadania i w razie potwierdzenia, odpowiedniego ukarania.

Do rozważenia jest propozycja, aby organa finansowe przy udziale organów Najwyższej Izby Kontroli, sprawdziły z punktu widzenia legalności źródeł pokrycia wszystkich budując wapielności przywilejne inwestycje budowlane (poza chłopskimi) wykonane w ostatnim dziesięcioleciu.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Poważnego przemyslenia ze strony KC wymagają stosunki między partią a państwem, między instancjami partyjnymi a organami państwowymi. Głoszone w tej dziedzinie słuszne zasady w rodzaju „partia kieruje a rząd rządzi”. Rzeczywistość jednak zasadniczo od nich odbiegała. Szczególnie szkodliwa była w praktyce daleko posunięta unia ośrodków decyzji politycznej i gospodarczej, co deformowało procesy decyzyjne i prowadziło do zacierania odpowiedzialności. Podjęliśmy kroki, aby instancje partyjne uwolnić od bezpośredniego zarządzania, od podejmowania konkretnych decyzji gospodarczych. Jesteśmy za samodzielnym działaniem rządu i administracji pod stałą i wnikliwą kontrolą organów przedstawicielskich.

Centralne instancje partyjne winny wypowiadać się wiążąco w sprawach strategicznych i kierunkowych,

na VI Plenum KC

Ciąg dalszy ze str. 4

Mówca wyraził nadzieję, że istnieją obecnie sytuacje, które niebezpieczna — pewnego rodzaju dwóch władz. Nieograniczenie na to, a nawet zwlekanie w reakcji jest rzeczą niebezpieczną. Lekceważenie zadań politycznych naszej partii — stwierdził — pociągnęło oczywiście za sobą cały szereg innych skutków, zaczęły się m.in. wyłączać różne srogi polityczne, pomyśły wykreślenie się z sytuacji, wyminięcia tego do czego się zostało przymuszonym. W tym miejscu mówca powiedział, iż kierownictwo partii bardzo słusznie podkreśla, że zamierzają uczynić i konsekwentnie swoje zobowiązania realizować. To jest konieczne.

Wskazując na różne przykłady z przeszłości mówca zaakcentował raz jeszcze, że jedyną rzeczą, która może naszą partię uruchomić — to walka polityczna. Jest to zadanie trudne, możliwe do wykonania tylko wtedy, kiedy partia będzie szła do swojej załogi i będzie ją przekonywała. Partia może poddać tym zadaniom tylko wtedy, jeżeli będzie — tak jak głosi nasza „jednoczona”, jeżeli będzie jednolita. Wskazując na osobiste przeżycia polityczne wydarzeń z 1976 r. w Radomiu, Ursusie, do różnych, wtedy, dzisiaj, posunąć i dziwnych kalkulacji, mówca mocno podkreślił, że w działaniu które partię czeka należy tego bezwzględnie uniknąć. Prawda jest bowiem, że partia odpowiada za Polskę, że niekorzystna partia podejmowała decyzje niesłuszne, a nawet po prostu okazywała się za słaba, pierwsza za to płaciła.

JERZY LUKASZEWICZ — członek KC

stwierdził między innymi, że jako wieloletni działacz partii, a od VIII Zjazdu członka Biura Politycznego ponosi odpowiedzialność za wszystkie sprawy, które Biuro Polityczne i Sekretariat KC podejmowały, jak i za te, których nie podjęły, a podjąć powinny, a także za wynaturzenia w pracy kierownictwa partyjnego. Po prostu — stwierdził — bezpośrednią odpowiedzialność za realizację zadań ideowych, wychowawczych partii oraz za stan realizacji polityki kulturalnej. Jest to także odpowiedzialność za stan pracy instytucji prasowych, radiowych i telewizyjnych, w tym wszystkich placówek frontu ideologicznego kierowanych bezpośrednio przez Komitet Centralny. Myślę — powiedział — że najważniejszą sprawą jest zaspokojenie potrzeb partii w celu wyjścia z konfliktu społecznego. Chodzi o rozwiązanie go wszystkimi możliwymi środkami politycznymi przez samą partię. Tak uważałem od początku wybuchu fali strajkowej i nie znam nikogo z towarzyszy będących w ówczesnym kierownictwie czy obecnie, którzy proponowali inne rozwiązania.

Wydało mi się — kontynuował — że trzeba nie przywracać, a na nowo wyinterpretować formułę, że partia kieruje, a rząd rządzi. Chodzi o to, aby nie następowała więcej decentralizacja wyznaczania celów strategicznych z jednostronną nadmierną szkodliwą centralizacją wykonywania. Dążyło do tego, aby nie było w 1974 r., kiedy to mimo uchwały Zjazdu wbrew 5-letniemu planowi, poza Biurem Politycznym i Radą Ministrów podjęto decyzję o wydatkowaniu ok. 50 mld zł na inwestycje i 29 mld na fundusz płac poza planowanym funduszem plan. Dopuszczono do tego, co było wbrew planowi, co było wbrew planowi, co było wbrew planowi.

Mówiąc o inwestycjach i zakupach licencji stwierdził, że ocenianie zjawisk ekonomicznych w Polsce jest oparte na skłonności błędnie przesłankach. Cierpi na tym rzetelność i obiektywność sporządzanych analiz i wyliczeń wniosków. Jest także główną przyczyną, dla której podnoszenie poziomu efektywności gospodarki praktycznie nie ruszyło z miejsca. Istniejąca struktura cen zaopatrzeniowa w przemyśle uniemożliwiła prowadzenie prawidłowego rachunku kosztów, a tym samym podejmowanie decyzji opartych o ścisły rachunek ekonomiczny.

W dalszej części wystąpienia wskazując trudną sytuację gospodarczą Z. Grudziński stwierdził, że w dyskusji nad skutkami i sposobami wyprzedzenia kraju z kryzysu potrzebne są nie emocje, lecz trzeźwy rozsądek, przede wszystkim wnikliwe ustalenie przyczyn, a także odsłonięcie wszystkich mechanizmów, które spowodowały taką sytuację, w jakiej znajduje się kraj.

Zbyttnio zawęził się i wyjąłowił kraj ludzi sprawujących władzę. Wynaturzeniu uległy mechanizmy wyłaniania kierowniczych, ich kontroli, oczyszczania z elementów przypadkowych, a nawet szkodliwych. W tej sytuacji współzależność krajem przez

my wyraźnie powiedzied kłasi robotniczej, że nie może żądać dodatkowych plac, bo to białe w jej interesy. Bez pokrycia produkcja pieniądza — zgarnia tylko handlarze, spekulanci i złodzieje. Dziś każda organizacja partyjna musi walczyć o socjalistyczne oblicze całego ruchu związkowego, o prawidłowy kierunek działalności nowych organizmów, by stały się one wraz z całym ruchem związkowym czynnikiem podnoszącym socjalistyczną świadomość i poczucie odpowiedzialności. Dalej mówca zwrócił uwagę, że trzeba przeciwstawić się tendencji do demontażu państwa, czy jego poszczególnych ogniw. Na zakończenie stwierdził, że z perspektywy czasu nastąpi pełna ocena także dorobku ostatniej dekady, na tle dorobku Polski.

ZDZISŁAW GRUDZIŃSKI — członek Biura Politycznego KC

W swoim wystąpieniu podkreślił, że słuszną krytykę błędów i wypaczeń prowadzona obecnie powinna być wykorzystana przez partię dla odzyskania zaufania i umocnienia więzi ze społeczeństwem. Stwierdził, że niektórzy ludzie z jej szeregów nadużywali władzy, okazali się zwykłymi karierowiczami, utracili uczciwość i muszą za to ponieść należyte kary. Trzeba bezwzględnie wypełnić z naszego życia zło moralno-etyczne, nie może to jednak dotyczyć tylko członków partii, bo nie tylko w partii ma ono miejsce. Szczególnie istotną sprawą jest teraz dokonanie kadr partii. Jej członkowie i aktywni muszą spełniać także podstawowe wymagania, jak ideowość, kompetentność, skromność i prawosć.

Mówca zwrócił uwagę, że w toku krytyki polityki gospodarczej, społecznej, stylu pracy partyjnej i wielu innych sfer naszego życia zapominamy o podstawach najistotniejszych braku w ostatnich kilkunastu latach — o braku teoretycznej podbudowy działania ogółu członków partii, aparatu partyjnego i państwowego. Te braki sięgają jeszcze roku 1956, gdy wycofano się z nauczenia i upowszechniania marksizmu, gdy w kraju pozostały nieliczne kadry marksistowskich filozofów, specjalistów od ekonomii politycznej, politologów. W tych warunkach odbudowa naukowego frontu ideologicznego w ostatniej dekadzie przebiegała niezwykle powoli.

Mówiąc o wydarzeniach sierpnia i początku września w woj. katowickim, w którym przeżył pracę ponad 200 tys. ludzi, w tym wiele załóg górniczych, stwierdził, że trzeba szczerze i uczciwie powiedzieć, iż górników obciążały nadmierne cele — zaspokojenie krajowego i eksportowego zapotrzebowania na węgiel realizowaliśmy w sytuacji, w której ustalane plany wydobywania były niezwykle trudne do wykonania w normalnym, ustawowym czasie pracy. Z tego powodu, a także w związku ze stałymi trudnościami transportowymi, górnicy w praktyce nie korzystali z wolnych sobót, a nawet niedziel. Fikcją był 8-godzinny dzień pracy. O wszystkich tych problemach katowicki Komitet Wojewódzki informował systematycznie i wszechstronnie Komitet Centralny, oświadczył wielokrotnie — stwierdził mówca — podnosiliśmy te sprawy wobec Biura Politycznego.

Mówiąc o inwestycjach i zakupach licencji stwierdził, że ocenianie zjawisk ekonomicznych w Polsce jest oparte na skłonności błędnie przesłankach. Cierpi na tym rzetelność i obiektywność sporządzanych analiz i wyliczeń wniosków. Jest także główną przyczyną, dla której podnoszenie poziomu efektywności gospodarki praktycznie nie ruszyło z miejsca. Istniejąca struktura cen zaopatrzeniowa w przemyśle uniemożliwiła prowadzenie prawidłowego rachunku kosztów, a tym samym podejmowanie decyzji opartych o ścisły rachunek ekonomiczny.

W dalszej części wystąpienia wskazując trudną sytuację gospodarczą Z. Grudziński stwierdził, że w dyskusji nad skutkami i sposobami wyprzedzenia kraju z kryzysu potrzebne są nie emocje, lecz trzeźwy rozsądek, przede wszystkim wnikliwe ustalenie przyczyn, a także odsłonięcie wszystkich mechanizmów, które spowodowały taką sytuację, w jakiej znajduje się kraj.

Zbyttnio zawęził się i wyjąłowił kraj ludzi sprawujących władzę. Wynaturzeniu uległy mechanizmy wyłaniania kierowniczych, ich kontroli, oczyszczania z elementów przypadkowych, a nawet szkodliwych. W tej sytuacji współzależność krajem przez

obywateli pozostawało bardzo teoretyczną i odrealnioną praktyką. Błędy — stwierdził mówca — objawiają nas w wszystkich, oczywiście w różnym stopniu — członków Biura Politycznego, członków KC, pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich, kierowników wydziałów Komitetu Centralnego, szczególnie przemysłowców i członków Prezydium Rządu, ministrów. Naszej partii potrzebny jest mądry, leninowski, pryncypialny kolega i systematycznie pracujący Komitet Centralny oraz skromny, sprawiedliwy, wymagający, odważny i sekretarz Komitetu Centralnego, a nie przywódca.

TADEUSZ WRZASZCZYK — członek Komitetu Centralnego

Przypominając poprzednie kryzysy podkreślił konieczność wyciągania z nich prawidłowych, opartych na pryncypialnej analizie wniosków. W przeszłości nie były one wyciągane, natomiast dopiero teraz pojawiają się pierwsze twórcze, marksistowskie oceny tegorocznych i wcześniejszych wystąpień klasy robotniczej. Mówca wyraził przekonanie, że nasza „powtarzająca się co kilka lat kryzysy mają u swych źródeł nie dość konsekwentne przestrzeganie zasad naukowego socjalizmu. Znam to — powiedział — bo oświadcze zajmowałem się rozwojem przemysłu samochodowego, maszyn budowlanych, precyzyjnego, obronnego, elektronicznego i innych, ale temu burzliwemu rozwojowi sił wytwórczych nie towarzyszyło odpowiednie dokonanie stosunków sił w nadbudowie. Dotyczy to zarówno sposobu kierowania partią i całym krajem oraz funkcjonowania instytucji demokracji socjalistycznej, jak też sfery ideologii, nauki, oświaty, kultury, propagandy. Gorzka jest to prawda — stwierdził — dla nas wszystkich, a więc również dla mnie, tym bardziej, że po VIII Zjeździe byłem członkiem Biura Politycznego i ponoszę za to współodpowiedzialność.

VI Zjazd określił pułap inwestycji w latach 1971—1975 na i tak bardzo już wysokim poziomie — biliona 450 miliardów zł. Jednakże decyzjami Biura Politycznego i Prezydium Rządu otwarto wiele tytułów inwestycyjnych, których w planie nie było — stwierdził T. Wrzaszczyk. Zrzućmy na one wewnętrzną zgodność planu, bilans materiałowy, wykonawstwo w budownictwie, bilans handlowy. Nastąpiła konieczność dramatycznego zadłużenia gospodarki za granicą. Gospodarka nie była w stanie tego wszystkiego udźwignąć i już wówczas należało dokonać radykalnego zwrotu w polityce gospodarczej. Zamiast tego odbył się VII Zjazd pod hasłem kontynuacji rzekomo trafnej i pozytywnej w praktyce sprawdzonych strategii z lat 1971—1975.

Za największe błędy strategiczne popełnione w mijającej dekadzie uważa praktykę otwarcia tego planu, odwrócenie w 1972 r. wzrostu plac od wydajności pracy i rozpoczęcie procesu inflacji, niewyciągnięcie wniosków z kryzysu energetyczno-surowcowego w uchwałach VII Zjazdu oraz zasadniczych wniosków z wydarzeń 1976 r. Mówca wyraził pogląd, że pomimo ogromnego ciężaru z poprzedniego 5-lecia i zniszczenia ówczesnymi pozaplanowymi decyzjami inwestycyjnymi strukturą i porządku działalności inwestycyjnej — w bieżącym pięcioletniu udało się utrzymać inwestycje na planowanym poziomie. Nie oznacza to jednak przywrócenia harmonii w działalności inwestycyjnej. T. Wrzaszczyk poruszył także problemy handlu zagranicznego i produkcji eksportowej. Zwrócił też uwagę na porażające rezultaty w zjawiskach będących wynikiem nieprawidłowości systemu kierowania krajem, na znaczenie produkcyjności i wydajności pracy. Zdaniem mówcy prawdziwy niepokój w partii i w całym narodzie budził nie tylko niedostatek towarów, lecz brak zrozumiałych i wiarygodnych celów, brak dialogu między władzą a społeczeństwem, narastanie alkoholizmu, nihilizm młodzieży, zagrożenie rodziny spowodowane brakiem mieszkań i skromny stan bazy materialnej naszej kultury. Mówca o możliwościach wyprzedzenia kraju z trudnego położenia stwierdził, że mamy wielką, choć niedostatecznie zharmonizowaną bazę materiałną, doskonałe kadry robotnicze i dobrze wykształconą inteligencję, obszar ziemi wystarczający do dobrego wyży-

wienia narodu, czyli to wszystko, co decyduje o wewnętrznej i zewnętrznej bezpieczeństwie kraju. Mamy najlepszą w dziejach Polski sytuację na naszych granicach: wszyscy nasi bezpośredni sąsiedzi są naszymi sojusznikami, łączy nas z nimi ideowa wspólnota i jednoś celów socjalizmu.

JÓZEF PIŃKOWSKI — członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów

podkreślił na wstępie, że w szerokiej, społecznej i partyjnej dyskusji najwięcej uwagi poświęca się kierunkom zmian w działaniu partii, funkcjonowaniu państwa i jego instytucji oraz działaniom, których celem jest przezwyciężenie powstałych trudności i wypracowanie dróg wyprzedzenia naszej gospodarki z tej bardzo złożonej i skomplikowanej sytuacji. O pomyślnym dalszym rozwoju kraju zadecyduje przede wszystkim podpora w gospodarce. Jej osiągnięcie nie jest łatwe i nie może nastąpić od razu. Wywiązało bowiem skumulowanie wielu bardzo ważnych na sytuacji trudności. Podstawowe z nich mają korzenie w błędach polityki społeczno-gospodarczej, bądź w niewłaściwej realizacji kierunkowych linii partii, służącej w ubiegłych latach, ale źle wprowadzanej w życie.

W bieżącym roku trudna już sytuacja ulega dalszemu pogorszeniu z wielu przyczyn, co w związku z tym czyni rząd i jakie podejmujemy działania? Odpowiadając na to pytanie, mówca wskazał, że do zadań najważniejszych, na których koncentrować jest uwaga należy realizacja postulatów, wynikających z porozumień podpisywanych z komitetami strajkowymi, działania na rzecz rynku i rolnictwa oraz zapewnienie powrotu do normalnej, rytmicznej pracy przemysłu i innych działów wytwórczych. Są to obecnie sprawy najważniejsze i takimi pozostaną w zamierzeniach planu na 1981 r. Przedstawimy je szerzej na najbliższej sesji Sejmu.

Józef Pińkowski podkreślił, że w działaniach podejmowanych z myślą o łagodzeniu kłopotów w zaopatrzeniu rynku istotną pomoc okazał nam Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne. Od września do końca br. zaimportujemy dodatkowo 50 tys. ton mięsa. Kraje socjalistyczne przysyłają nam z pomocą w postaci ponadplanowych dostaw artykułów żywnościowych i niektórych surowców.

Musimy wszystko czynić — stwierdził mówca — aby zapewnić rytmiczną produkcję. W wrześniu produkcja przemysłowa ogółem była mniejsza w stosunku do września ubiegłego roku o 7 proc., a wydajność pracy w przemyśle zmniejszyła się o 6,4 proc. Niezbędne jest zapewnienie należytego zaopatrzenia w podstawowe produkty i artykuły. Józef Pińkowski przypomniał, iż na posiedzeniu Rady Ministrów ustalono, aby w IV kwartale br. wyższe były dostawy takich produktów, jak: maki, kasz, makaronów, tłuszczu roślinnych, cukru. Ważną sprawą jest gromadzenie rezerw warzyw i ziemniaków na zimę. Podjęto środki, aby zapewnić jak najlepszy skup ziemniaków jadalnych. Już we wrześniu, w wyniku realizacji decyzji rządu, uległo pewnej poprawie — zaopatrzenie w węgiel. Jest to jednak poprawa jeszcze niezadowalająca. Zdecydowano, że pierwszeństwo dostaw węgla dla rynku będzie nadal obowiązywało w październiku; dostawy w tym miesiącu powinny wynieść co najmniej 2,5 mln ton węgla. Przy przestrzeganiu zasad dystrybucji powinno to zapewnić dalszą poprawę w zaopatrzeniu ludności na zimę.

Wskazując na te i inne dożadne przedsięwzięcia — mówca podkreślił, że trzeba szukać dalszych możliwości poprawy sytuacji. Są one a priori, przy czym bierzemy się pod uwagę zarówno możliwości wewnętrzne kraju, jak i handlu zagranicznego. Największe jednak znaczenie ma szybkie przywrócenie normalnego rytmu pracy.

W przyszłym roku, na który przypada już pełen zakres podwyżek plac i świadczeń socjalnych, będziemy mieli do czynienia z dużym wzrostem pieniężnych dochodów ludności, wynoszącym ok. 12 proc. Analizowane są różne możliwości zwiększenia staw na rynek. Dotychczasowe analizy i oceny nie wskazywały jeszcze na zadowalający stan i stopień pokrycia potrzeb rynku. Potrzebny jest powszechny przegląd możliwości w tym zakresie we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach, w każdym województwie i każdej gminie. Dla przyspieszenia rozwoju produkcji rynkowej obecnie i w przyszłym roku zapewnione zostaną większe środki. Trzeba poprawić zaopatrzenie surowców i wykorzystanie wszelkich rezerw. Szczególnie odpowiedzialność spoczywa na załogach zakładów wytwarzających dobra rynkowe i na tych, co mogą pod-

jąć tego rodzaju produkcję jako produkcję dodatkową czy uzupełniającą.

Poprawa rynku — podkreślił Józef Pińkowski — wiąże się ściśle z tym, co dzieje się w rolnictwie. Podjęto szereg doraźnych działań, aby pomóc rolnictwu zapewnić zwiększone dostawy pasz treściwych, poprawić opłacalność. Zdecydowaliśmy się na wysoki import zbóż i pasz. Powinno to złagodzić trudności paszowe rolnictwa, spowodowane nierozumem ziemniaków i niektórych innych roślin paszowych. Rozważamy dalsze przedsięwzięcia mające na celu poprawę opłacalności i zwiększenie zainteresowania rolników wzrostem produkcji rolnej, a zwłaszcza chowem bydła i produkcją zbóż.

Przechodząc do spraw związanych z przygotowaniem projektów programu rozwoju społeczno-gospodarczego na przyszłe 5-lecie, mówca wskazał, że podjęto już prace nad tymi dokumentami. Sprawa węglowa jest oczywiście gospodarką, doprowadzenie do osiągnięcia odczuwalnego wzrostu dochodu narodowego. Tylko bowiem w tych warunkach można właściwie rozwiązać problemy placowo-socjalne, realizować niezbędne cele rozwojowe oraz spłacać dług. Bezwzględny priorytet w całokształcie planu rozwojowego gospodarki narodowej i w działalności wszystkich zainteresowanych resortów musi otrzymać rolnictwo, gospodarka żywnościowa, a także przemysł rolno-spożywczy.

Trzeba doprowadzić do istotnych zmian w strukturze produkcji, które zapewniąby szybszy rozwój przemysłu przetwórczego, w tym zwłaszcza chemii, przemysłu maszynowego i lekkiego oraz całej drobnej wytwórczości. Niezbędne będzie zapewnienie odpowiedniego do zmieniających celów produkcyjnych rozwoju bazy surowcowej i paliwowo-energetycznej. Kogeneracja jest uporządkowaniem sytuacji w inwestycjach. Ograniczony zostanie udział inwestycji kapitaloobciążonych, a zwiększy się te, które przyniosą szybkie efekty produkcyjne oraz przyczynią się do oszczędności surowców, paliw i energii oraz poprawy warunków życia ludności. Sprawa społecznej wagi będzie wykorzystanie możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego i obiektów służby zdrowia oraz usługowych.

Wyjście z obecnych trudności gospodarczych wymaga — co podkreślił mówca — pogłębienia korzystnej dla Polski wymiany towarowej i współpracy gospodarczej z zagranicą. W znacznym stopniu niż dotychczas zakresie będziemy umacniać i rozwijać współpracę z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi — w ramach RWPG i stosunków dwustronnych. Tutaj kryją się największe możliwości lepszego wykorzystania naszego potencjału produkcyjnego, z pożytkiem dla kraju i naszych socjalistycznych partnerów.

Równolegle będziemy nadal rozwijać i poszerzać współpracę z krajami kapitalistycznymi i krajami rozwijającymi się na zasadach wzajemnych korzyści.

W działaniach na przyszłość nade wszystko konieczne jest zwiększenie efektywności gospodarowania wszystkimi środkami produkcji. Musimy przygotować i realizować reformę gospodarczą, która zwiększyłaby możliwości samodzielnego działania i samorządności przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych, rad narodowych i rad terenowych, a jednocześnie sprzyjała umacnianiu kierowania w sprawach strategicznych dla kraju, stwarzając warunki dla zdrowego rachunku ekonomicznego na wszystkich szczeblach, pobudzając innowacje i wdrażanie postępu technicznego. Niezbędne będzie równocześnie wydanie zdecydowanej walki marnotrawstwu, brakobudstwu i naruszeniu dyscypliny produkcyjnej.

W końcowej części swego wystąpienia Józef Pińkowski poświęcił uwagę poprawie stylu i metod pracy rządu oraz podległej mu administracji państwowej i gospodarczej. Wyciągając wnioski z niedostatków dotychczasowej pracy aparatu państwa krytycznie ocenianej przez społeczeństwo, zamierzamy zmniejszyć rolę, pozycję, jak też metody działania komisji planowania oraz ministrów — zwłaszcza — gospodarczych.

Zwiększymy w sposób zasadniczy uprawnienia województw, przynajmniej radom narodowym możliwości do sprawowania roli gospodarczej, a urzędem wojewódzkim dając szanse sprawniejszego działania dziełu nowym uprawnieniom. Poprawie musi ulec styl i metody pracy całej administracji państwowej i gospodarczej. Konieczne jest rozwijanie stosunków partnerskiej współpracy administracji ze związkami zawodowymi oraz organami samorządowymi. Wiekzy musi być udział obywateli we współzrządzaniu i większa społeczna kontrola.

Ciąg dalszy ze str. 1

woj. białostockie — Tadeusz Kościowski; sekretarz KC — Tadeusz Grabski; członek KC starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom — Meko” w Skarżysku — Kamiennie, woj. kieleckie — Ignacy Drabik; członek KC — Zdzisław Zandarowski; członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu — Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka; członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku — Antoni Wróbel; członek KC, ambasador Polski w Szwajcarii — Józef Tejchma; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej — Józef Buziński; członek

Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski; członek KC, spawacz, brzydzista w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki; zastępca członka KC, przewodniczący CRZZ — Romuald Janowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Edward Szymański; członek KC, starszy maszynista w lokomotywni PKP Zduniska Wola — Karszenie, woj. sieradzkie — Jerzy Skalski; członek KC, I sekretarz Komitetu Krawkowskiego PZPR — Krystyn Dąbrowska; członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Barcikowski; członek KC, starszy wydawca narzędzi w szczecińskiej Stoczni Remontowej — Józef Buziński; członek

„Gryfia” w Szczecinie — Edward Pustelnik; wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Eugeniusz Stawinski; zastępca członka KC, wojewoda wrocławski — Janusz Owczarek; członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog” — prezes ZBoWiD — Stanisław Wróblewski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zamościu — Ludwik Mażniak; zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP Andrzej Kołtek; członek KC, naczelny redaktor „Polityki” — Mieczysław Rakowski.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku, dyskusja trwa. Relację dalszego ciągu dyskusji zamieścimy w następnych numerach gazety.

Odsłonięcie pomnika gen. Franciszka Kleeberga

LUBLIN (PAP) — W 41 rocznicę ostatniej bitwy wojny obronnej narodu Polskiego w 1939 r. przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, 5 bm, w Kocku na ziemi lubelskiej odbyło się odsłonięcie pomnika gen. bryg. Franciszka Kleeberga, dowódcy samodzielnej „grupy operacyjnej „Polesie”. Uroczystość ta zainaugurowała tegoroczne obchody 37 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Bitwa pod Kockiem na trwałe weszła do historii jako przykład patriotyzmu i odwagi żołnierzy Wojska Polskiego. Gen. Kleeberg i jego podwładni do końca wypełniając swój żołnierski obowiązek, stanęli do nierównych walki z przeważającymi siłami

wojsk niemieckich. Przez cztery dni od 2 do 5 października 1939 r. w rejonie Kocka, Adamowa i Woli Gułowskiej, żołnierze grupowani „Polesie” toczyli krwawe boje z adając wrogowi poważne straty.

Uroczystość w Kocku zgrupowała społeczeństwo lubelskich miast i wsi, byłych żołnierzy „Polesie”, uczestników walk z faszystami na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, najmłodszymi pokolenie Polaków. Obok najbliższej rodziny generała obecni byli przedstawiciele Rady Naczelnej i zarządu Głównego ZBoWiD, Rady Ochrony Pomników, Walki i Męczeństwa, władz woj. lubelskiego.

Węgierskie towary na polski rynek

BUDAPEST (PAP) — Korespondent PAP, Wojciech Stankiewicz pisze:

W niedziele zakończyły się międzynarodowe targi artykułów konsumpcyjnych w Budapeszcie. Uczestniczyli w nich przedsiębiorstwa i firmy z 35 krajów i Hongkongu.

Polskie centrale handlu zagranicznego zawarły na targach szereg korzystnych kontraktów importowo-eksportowych, na sumę około 100 mln złotych dewizowych. Ponadto za blisko 120 mln złotych dewizowych wybrano wraz z partnerami węgierskimi towary, które będą przedmiotem wzajemnej wymiany.

W roku przyszłym polski rynek otrzyma pokazne ilości węgierskich mebli, w tym

komplety wypoczynkowe, kombinowane meble do pokoi, dziełce młodościowych itp. Zakupiliśmy franki, wólcę, artykuły chemii gospodarczej, chętnie nabywane przez klientów kosmetyki, sztuczną skórę, opony do pojazdów roboczych i podzespoły elektroniczne dla kolorowych telewizorów, co pozwoli zwiększyć produkcję tych poszukiwanych aparatów.

Imprezą towarzyszącą targom była specjalistyczna wystawa sprzętu gastronomicznego „Hoventa”. A biorąc w niej udział Centrala Handlu Zagranicznego „Varimex” zakupiła dla potrzeb polskiej gastronomii prawie za 10 mln złotych dewizowych lada chłodnicze, ekspresy do parzenia kawy i grille.

Huta „Katowice” wykonała plan września

KATOWICE (PAP) — Pomyślnie wywiązała się z wrześniowych zadań produkcyjnych huta z kombinatu metalurgicznego huta „Katowice”. Na szczególne uznanie zasługuje praca wydziałów surowcowych. Bardzo rytmicznie funkcjonowała także walcownia średnia wytwarzająca wysokiej klasy wyroby z finalne. We wrześniu gospodarka otrzymała z kombinatu dodatkowo 7.296 ton surowki (102,1 proc. planu), 539 ton stali (100,1 proc.), 549 ton wyrobów walcowniczych (100,3 proc.). Jest to wynik obywatelskiej dojrzałości hutniczej załogi, która dyskutując nad żywotnymi problemami kraju i zakładu, porządkując szereg nabrzmiałych spraw, potrafiła skoncentrować wysiłek na realizacji własnych obowiązków wobec całej gospodarki.

Wojna irańsko-iracka

BAGDAD, TEHERAN (PAP) — Iracka Rada Dowódców Rewolucji podjęła decyzję o wznowieniu działań wojennych na froncie irańsko-irackim w związku z faktem, iż Iran odrzucił oferowane przez Irak przerwanie ognia i kontynuuje działania zbrojne przeciwko armii irackiej. W opublikowanym po posiedzeniu Rady komunikacie stwierdzono, że Irak będzie nadal prowadził „sprawiedliwą i szlachetną walkę, niezależnie od tego, jak długo miałaby ona trwać”.

RYSZARD KRAŚKO



współczesnych. Przez wiele lat drukował na łamach naszej „Gazety” niezwykle interesujące felietony na tematy historyczne pod stałym tytułem „Z teki szperacza”, wydane również w formie książkowej. Cieszyły się one dużą popularnością wśród naszych Czytelników. Była to praca naprawdę pionierska.

Dziś, po polnośno-wschodniej Polsce poświęcił również kilka swych powieści („Kunat”, „Apostata” i inne). Szczególnie interesowała Go historia wybitnego plemienia Jachwinków. Do swych powieści całymi latami, cierpliwie i niezmordowanie zbierał materiały w archiwach, muzeach, od archeologów, etnografów i badaczy ludowych. Napisał również kilka powieści na tematy współczesne, w tym dla dzieci i młodzieży.

Zawsze pamiętał, że powinnością dziennikarza i pisarza jest nie tylko tworzenie, ale także działalność społecznicowska. Był doskonałym, lubianym mówcą. O sprawy małe i duże potrafił się spierać z pasją i konsekwencją. W czasie spotkań autorskich miał wielu wernych, oddanych słuchaczy. Działalność społecznie w wielu organizacjach, m.in. w Białostockim Towarzystwie Kultury i Towarzystwie Wiedzy Po-wszecznej. Za swą działalność twórczą i społeczną został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i innymi. Jest laureatem wielu nagród dziennikarskich i literackich.

Zegnamy Go jako niezwykle utalentowanego dziennikarza i pisarza, serdecznego Kolegę i Przyjaciela. Wraz z nami wielką stratę poniosła kultura naszego regionu, środowisko dziennikarskie i literackie. Od-sełd od nas z dużym dorobkiem publicystycznym i pisarskim. A przecież był dopiero w pełni sił twórczych. Tym większa to dla nas wszystkich strata i boleść.

Jego postać i dorobek zostaną na trwałe zapisane w historii naszego regionu, któremu poświęcił pracownię i twórczo wypełnione życie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI
Zespół „Gazety Współczesnej”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 października 1980 r. zmarł

red. RYSZARD KRAŚKO

zasłużony dziennikarz i literat, długoletni pracownik naszej redakcji. Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

Koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”, Oddziału SDP i Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku.

„OŚWIATA” ODDZIAŁ Okręgowy w Białymstoku NIE MASZ ZAWODU — ZGŁOŚ SIĘ

na rozpoczynające się od
września i października kursy
zawodowe:

- ▼ kucharskie
- ▼ kelnerskie
- ▼ dziewiarstwa maszynowego
- ▼ krawiectwa damskiego
- ▼ ślusarsko-tokarskie
- ▼ konserwatorów urządzeń
chłodniczych
- ▼ spawania elektrycznego
i gazowego
- ▼ mechaników samochodowych

oraz przyjmujemy do organi-
zacji i inne zleczone przez spół-
dzielnię i instytucje.

Informacji udziela i zapisy
przyjmuje biuro Oddziału
Białystok, ul. Lipowa 34/13A,
tel. 209-12 w godz. 7.30—
15.30

oraz Ośrodek w lokalu Zespo-
łu Szkół CZSP ul. Nowotki
1 (16—18) tel. 319-03.
k 3924-00

USŁUGI

WPHW — informuje o nowościach
trwałego użytku, tel. 938. k 4151-0

WPHW — naprawa radiolodowic
i sprzętu radiotechnicznego.
Baza Usług, ul. Warszawska 79,
w godz. 8—20, tel. 414-609, 414-682.
k 4152-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyj-
nych, Białystok, ul. Warszawska
79. Naprawiamy telewizory
wszystkich typów. Instalujemy
telewizory kolorowe. Zgłoszenia
napraw warsztatowych — domowych
i ekspresowych, tel. 688 czynny
całą dobę w niedzielę i święta
świadczymy usługi w godzinach
8—18. k 4153-0

WPHW — Zakład Instalacji Elek-
trycznych świadczą usługi in-
stalowania aten indywidualnych.
Al. 1 Maja 28. Zgłoszenia telefonicz-
ne: nr 319-20 i 333-31 codziennie
w godz. 7.30—13.30, soboty 7.30—
13.30. k 4154-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. War-
szawska 79, w godz. 8—17, tel. 237-70,
ul. Olejnicza — Starosielec w godz.
10—18, poniedziałki 11—17, tel. 233-13.
k 4155-0

WPHW — naprawa zmechanizowa-
nego sprzętu gospodarstwa do-
mowego, ul. Sienkiewicza 42 w
godz. 8—18, tel. 333-48 wew. 2 lub
955 — zgłoszenia napraw domo-
wych. k 4156-0

WPHW — naprawa kucharek ga-
zowych i piekcyków gazowych.
Białystok, ul. Bohaterów Getta 3
w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłosze-
nia napraw domowych. k 4157-0

ANTENY, tel. 287-32. Kurylo.
NAPRAWA telewizorów, tel. 324-
72. Mielczok. k 4158-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 222-
46. Zawistowski. k 4159-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 292-
47, 213-87. Gałeczki. k 4160-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-
49, 124. Sakowski. k 4161-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 234-
13. Zamajtyja. k 4162-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-
13-76. Bondaruk. k 4163-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-23-
28. Drozdowski. k 4164-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 6110-
33. Kalinowski. k 4165-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 6128-
33. Kalinowski. k 4166-0

NAPRAWA odbiorników telewizyj-
nych — specjalność kolor, tel.
353-52. Matczyński. k 4167-0

INSTALACJE centralnego ogrze-
wania wykonuje — tel. 410-921.
Ruszek. k 4168-0

INSTALACJE wodno-kanalizacyj-
ne i centralnego ogrzewania wy-
konuje — Czajkowski, Białystok,
ul. Północnego 12 A m. 23. k 4169-0

WYKONUJE prace c.o. atestowane
77% sprawności. Zygmunt Kurant.
Białystok, Kamienka 9. k 4170-0

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu naszej pracow-
nicy

Kol. Jadwigi Perzanowskiej
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP i współpracownicy
BPUSB. k 4113-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Ojca i Teści
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP i współpracownicy
Białystok. k 4109-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci na-
szego pracownika

mgr inż. Jerzego Purty
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Budowlano-Remon-
towego Wojewódzkiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej w
Białymstoku. k 4106-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Ob. JÓZEFIE JANOWSKIEJ
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy. k 4085-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Męża
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy. k 4085-1



UWAGA, ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu zwierzętami Hodo-
wianymi w Białymstoku ogłasza

terminarz zakupów owiec rzeźnych

przeznaczonych na eksport w m-cu października na te-
renie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
Rozpoczęcie zakupów godzina 9-ta.

Data	Miejsce zakupu
6.10.1980 r.	Michałowo, Świętajno, Kobylin Borzyny
7.10.1980 r.	Orzysz, Wydmyny
8.10.1980 r.	Wasilków, Gołdap, Czyżew
9.10.1980 r.	Siemiatycze, Suwałki
10.10.1980 r.	Łubin Kościelny, Trakiszki
13.10.1980 r.	Wyski, Elk, Szepietowo
14.10.1980 r.	Tykocin, Bakalarzewo, Ciechanowiec
15.10.1980 r.	Brańsk, Kulesze
16.10.1980 r.	Hajnówka
17.10.1980 r.	Dąbrowa Biał., Sztabin
20.10.1980 r.	Zabłudów, Filipów, Ferlejewo
21.10.1980 r.	Boćki
22.10.1980 r.	Korycin
23.10.1980 r.	Sokołka, Prostki
24.10.1980 r.	Bielsk-Podl., Szy- pliszki
27.10.1980 r.	Rynki, Długie
28.10.1980 r.	Knyszyn, Janówka Wys.-Maz.
29.10.1980 r.	Tykocin, Olecko
30.10.1980 r.	Narew, Sejny, Piłtница

UWAGA: W m-cu październiku nie prowadzimy zaku-
pów owiec użytkowych.
Warunki zakupu owiec rzeźnych eksport-
owych pozostają bez zmian.

k 4120-1

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie pracu-
jące panienki. Białystok, Ragi-
nisa 25. k 4158-0

PANI poszukuje samodzielnego
pokoju w Głębokim, Oferty kiero-
wać: Biła Podlaska 21-500, ul.
Nakowskiej 20. p 1988-1

SPÓŁDZIELNIE M-3 w średnio-
ściu Warszawy zamienie na
większe w Białymstoku. Oferty
Biuro Ogłoszeń nr 6953. k 6063-0

ODSTĄPIĘ pokój dwóm student-
kom w średniościu. Białystok,
tel. 248-96. k 6063-1

MIESZKANIE własnościowe w
Suwałkach (40 m kwadr.) — prze-
dam. Wiadomości: Suwałki, tel.
20-04. k 6071-1

M-3 spółdzielcze zamienie na
większe. Białystok, Piastowska
13 b m. 42. k 6120-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 w Białym-
stoku — sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń nr 6970. k 6070-1

M-2 w Białymstoku — kupię.
Wiadomości: Białystok, Północ-
nego 8 m. 185, Jakubowski. k 6066-1

DWA M-2 w Białymstoku zamie-
nie na M-4 lub M-5. Oferty Biuro
Ogłoszeń nr 6959. k 6059-1

PRACA

PRZYJMĘ od zaraz pomoc do
zakładu ciastkarskiego. Wasilków,
Białystok, ul. Gdańska 10. k 6087-1

PRZYJMĘ kobietę (wiek średni)
do rocznej dziewczynki na stałe.
Warunki b. dobre. Włlia, ogród.
Warszawska tel. 500-576. k 4161-1

PRZYJMĘ panienkę do sprzedaży
oraz do pomocy w domu. Eugenia
Pietrzak 05-400 Otwock, Staszica
22. k 4162-0

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci

Kol. JANINIE PURTA
składają:
pracownicy Zarządu Oddziału
Wojewódzkiego i Miejskie-
go Polskiego Związku Emery-
tów i Rencistów. k 4110-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. RYSZARDOWI SADOWSKIEMU
składają:
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja i pracownicy Urzę-
du Wojewódzkiego Wydziału
Komunikacji w Białymstoku. k 6051-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

mgr ZOFII PUCHALSKIEJ
składają:
nauczyciele Zespołu Szkół Za-
wodowych w Hajnówce

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

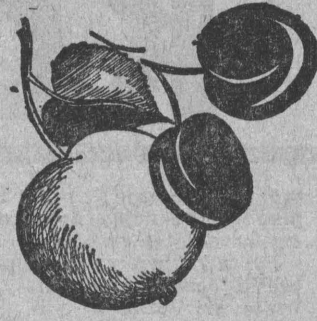
Matki
składają:
członkowie Ogniska ZNP i
POP. k 4102-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. IRENIĘ ROGOWSKIEJ
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
BPIS. k 4079-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy. k 4085-1



BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO

SKUPUJĄ

NA DOGODNYCH WARUNKACH

jabłka przemysłowe i śliwki

ZARÓWNO kontraktowane, jak i z wolnej podaży.

Szczegółowe informacje

o asortymentach skupu, wyborach i cenach można uzyskać u kierowników punktów sku-
pu BZPW.

Zakład POW — Białystok

Lp.	Lokalizacja punktu skupu	Gmina
1.	Białystok, ul. Octowa 1	Michałowo
2.	Jezierzysk	Czarna
3.	Gniła	Białostocka
4.	Krynice	Dobrzyniewo
5.	Chraboty	"
6.	Kopis	"
7.	Bielewice	Gródek
8.	Mieszk	"
9.	Sołpól	"
10.	Waliby Wieś	"
11.	Jasionówka	Jasionówka
12.	Kamionka	"
13.	Knyszyn	Knyszyn
14.	Nowiny Kasjerskie	"
15.	Wójtowce	"
16.	Michałowo	Michałowo
17.	Pienki	Mońki
18.	Mońki	"
19.	Dzieki	"
20.	Kulesze	Sokołka
21.	Hało	"
22.	Jalówka	"
23.	Podkamionka	"
24.	Tykocin	Tykocin
25.	Pajewo	"
26.	Jeżewo Stare	"
27.	Radule	"
28.	Przedziany	"
29.	Dąbrówka	Wasilków
30.	Jurówce	"
31.	Liza Nowa	Poświętne

Zakład POW w Wysokim Mazowieckiem

Lp.	Lokalizacja punktu skupu	Gmina
1.	Gródek	Klukowo
2.	Krópiewnica-Gajki	Kobylin
3.	Pszczółczyn	Borzyny
4.	Szypuiki Szymany	"
5.	Grodzkie Stare	Kulesze
6.	Kalinowo Solki	Kościelne
7.	Kulesze Kościelne	"
8.	Tyborzy Luszczyskie	"
9.	Wnory Wiechy	"
10.	Wykno Nowe	"
11.	Jabłoń Kościelna	Piekuty
12.	Hodyszewo	Nowe
13.	Koboski	"
14.	Łopienia Wyszki	"
15.	Nowe Piekuty	"
16.	Jejki	Sokoły
17.	Kowalewiczyszczyna	"
18.	Truskolasy Lachy	"
19.	Czajki	"
20.	Wyliny Ruś	Szepletowo
21.	Wojny Pietrasze	"
22.	Targonie Wity	Zawady
23.	Idzik Wykno	"
24.	Zawady	"
25.	Mazury	Wysokie
26.	Gołasz Puszcz	Mazowieckie
27.	Wysokie Mazowieckie przy Zakładzie	"

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ
OCHOTNICZYCH HUFców PRACY
w Białymstoku

OGŁASZA ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ
do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY Nr 2—3

W czasie pobytu w hufcu zapewniamy:

- ukończenie szkoły podstawowej lub zawodowej
- zdobycie atrakcyjnych zawodów budowlanych
- ukończenie dodatkowych kursów zawodowych
- odbycie służby wojskowej w formacjach Obrony
Cywilnej z przeniesieniem do rezerwy
- wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami
- bezpłatne zakwaterowanie w nowym hotelu w poko-
jach 2 i 3-osobowych
- częściowo odpłatne wyżywienie i umundurowanie
- udział w imprezach kulturalnych i turystyczno-spor-
towych.

Przychodząc do hufca należy dostarczyć następujące
dokumenty:

1. dowód osobisty
2. książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestra-
cji przedpoborowych
3. ostatnie świadectwo szkolne
4. 5 fotografii.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

— ZGŁOŚ SIĘ POD ADRES:

Białystok-Kleisin, ul. Zambrowska 20 A (dojazd autobu-
sem linii 10 lub 11).

k 3904-0

SAMOCCHODY

„FIATA” 125 p. 1500 — pilnie
sprzedam. Gołdap, ul. Armii Czer-
wonej 32 „a” m. 17 (po godz.
16). k 2016-1

„FIATA” 125 p. 1500, rok
produkcyjny 1973 — sprzedam.
12-210 Ukta 8, tel. 59 (po godz. 16)
Bogdan Stankiewicz. k 2016-1

„FIATA” 125 p. 1500 — pilnie
sprzedam. Wiadomości: Suwałki,
ul. Lenina 1/21. k 2016-1

NADWOZIE „FIATA” 125 p. po
wypadku — sprzedam. Białystok,
tel. 228-74. k 6141-1

„FIATA” 125 p. — stan dobry —
pilnie, tanio sprzedam. Małkowska
Ruda, Korenkiewicz. k 6150-1

„FIATA” 125 p. 650 s. fabrycznie
nowego — sprzedam. Gołdap,
ul. Waska 7 m. 2. k 6150-1

„FIATA” 850 Sport — sprzedam
lub zamienie na „FIATA” 127.
Dacie 1909 do remontu. Białystok,
ul. Fabryczna 18 m. 24. k 6058-1

„MOSKWIKA” 402 (sywetka O-
pel, Kadet) — sprzedam. Białystok,
ul. Świętokrzyska 1. k 5999-0

„OPLA Rekord” — 1700 w dosko-
nalszym stanie (8,7/100 km) i części
zamienne — sprzedam. Białystok,
tel. 346-13 (po godz. 20). k 5997-1

„SKODĘ” 1000 MB (silnik do re-
montu) — sprzedam. Grzegorz
Dzielski, Olsza Góra 14, 14-10
Korycin. k 6053-1

SAMOCCHÓD „Syrena” 105 —
sprzedam. Wiadomości: Elk, ul.
Kościuszki 33 „a”/2, Antoni Ja-
mański. k 6041-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Zastępcę Dyrektora Zespołu O-
pleki Zdrowotnej w Sokółce

Ob. MICHAŁOWI SZEBIOTKO
składają:
z powodu śmierci

Matki
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa oraz pracownicy ZOZ w
Sokółce. k 4112-1

Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Kol. JADWIDZE NOWIKOW
składają:
z powodu śmierci

Ojca
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa oraz współpracownicy
Rejonu Eksploatacji Kruszy-
wa w Suwałkach. k 4107-1

SAMOCCHÓD „Syrena” 105 Bosto
(rok prod. 1975) — sprzedam. Haj-
nówka, ul. Zarzabia 18. k 2016-1

„TARPARA” nowego — sprzedam.
Klecin, Tuwina 16. k 6064-1

„SYRENE” 105 L (z roku 1978) —
sprzedam. Elk, Mickiewicza 1/22.
k 1997-1

„WARTBURGA” (rok produkcyj-
ny 1974) w dobrym stanie — prze-
dam. Puńsk, ul. Mickiewicza 44,
tel. 69. k 2020-1

SAMOCCHÓD marki „Zastawa” 750
— stan dobry — sprzedam. Wia-
domości: Elk, ul. Wojska Polskie-
go 5/1, Jan Ostrowski. k 2026-1

„ZAPOROŻCA” (1974 rok) —
sprzedam. Białystok, tel. 272-13
(po godz. 16). k 6150-1

„ZUKA” A H — sprzedam lub
zamienie na „FIATA” 125 p. Zast-
nowo i 16-300 Augustów, Kazi-
mierz Makowski. k 2010-1

„ZUKA” i nowa kabinę — prze-
dam. Kwaśna 18, 16-300 Augustów,
Stanisław Kirejczyk. k 2011-0

„STARA” 36 — sprzedam lub za-
mienię na osobowy. Krzysztof
Gnatowski, 18-400 Łomża, Alek-
sandra Zawadzkiego 31. k 1979-0

„OPLA Rekord” — 1700 w dosko-
nalszym stanie (8,7/100 km) i części
zamienne — sprzedam. Białystok,
tel. 346-13 (po godz. 20). k 5997-1

„SKODĘ” 1000 MB (silnik do re-
montu) — sprzedam. Grzegorz
Dzielski, Olsza Góra 14, 14-10
Korycin. k 6053-1

SAMOCCHÓD „Syrena” 105 —
sprzedam. Wiadomości: Elk, ul.
Kościuszki 33 „a”/2, Antoni Ja-
mański. k 6041-1

30 lat Domu Dziecka nr 1

Jak w rodzinie

1 października 1950 roku ówczesne Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku powołało do życia PAŃSTWOWY DOM DZIECKA nr 1. Początkowo mieścił się on na ul. Stonimskiej, po trzech latach zostaje przeniesiony do budynku byłego internatu międzyшкольного przy ul. Kościuszki, gdzie znajduje się do tej pory.

Pierwszy dyrektor — Wanda Juszcak rozpoczęła tutaj pracę samotnie z grupą 11 dzieci. Niebawem ilość najmłodszych, pozabawionych domu rodzicielskiego, wzrosła do 120. Ożył teraz, podczas uroczystej akademii te wszystkie wspomnienia. Na jubileusz 30-lecia placówki spotkali się dawni wychowawcy, przedstawiciele zakładów pracy, sprawujący patronat, goście z Wydziału Oświaty. Nie brakło wzruszeń, gdy dawni mieszkańcy przypominali trudne początki działalności Domu, który im przez tyle lat zastępował rodziców. Od 1950 r. przewinęło się tutaj 1200 osób. Do samodzielnego dorosłego życia przygotowało 220 dziewcząt i chłopców. Dzisiaj w Domu Dziecka przebywa 60 wychowanków,

wet pobudkę stara się każdego ranka zrobić inaczej. Niby drobniaczek, ale taki ma już system. — Czy konieczne jest w tej pracy indywidualne podejście? — zastanawia się pani Luba. Ten opiekun wywrze największe wrażenie, który potrafi okazać dużo serca. To, co dla dziecka z normalnej rodziny wydaje się nowością — zbiórki i apele — nasi wychowankowie mają codziennie. Im bardziej brakuje szczyrych rozmów, przyjacielskich kontaktów, tym bardziej potrzebne.

Wychowawca, chcąc zdobyć szacunek i zaufanie, musi sobą wiele reprezentować. O Lubie Lewczuk krąży opinia, że na przykład w sporcie nikt jej „nie zagrozi”. Czym chłopakom można bardziej zaimponować, jak nie znajomością rekordów? A gdy doda się do tego jeszcze ogromną pasję pani Luby do turystyki i sportu masowego. W tym roku — to też między innymi jej zasługą — wszystkie dzieci miały zapewnione kolonie i obozy. Niektóre po kilka turnusów. Kroniki są pełne opisów rajów, wycieczek po całej Polsce, a nawet za granicę.

Teresa Malinowska z kolei wyróżnia się taktem, delikatnością, co dzieci nie mniej cenią. Wzorów postępowania z najmłodszymi nie można wiele, niemal każda sytuacja wymaga oddzielnego potraktowania. Wychowawcy tego domu pamiętają o tym.

I chociaż braków w funkcjonowaniu tej placówki, będącej tuż przed remontem, można by wymienić wiele (co przy świetle raczej nie uchodzi), to jednak praca wręcz — mówi dyrektor. Zresztą, efekty widać na każdym kroku. Bez przesady czuje się tutaj atmosferę prawdziwego, miłego i bardzo licznego — domu rodzinnego. Nawet przy doborze grup przyjęto zasadę, by nie rozdzielać rodzeństwa.

Z roku na rok polepsza się przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia. Dość powiedzieć, że obecnie wszyscy wychowankowie (z wyjątkiem przybyłych ostatnio) posiadają książki, mieszkanie, przekazane przez biurościowe przedsiębiorstwa i instytucje. Na akademii padło pod adresem fundatorów także wiele miłych słów podziękowań.



Szanujmy kalorie Ciepło ucieka z mieszkań i domów

Włączono ogrzewanie. Panujące od ubiegłego poniedziałku niskie temperatury spowodowały wcześniejsze rozpoczęcie sezonu ogrzewczego. Z zapewnien Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej wynika, że nie powinno być zakłóceń ogrzewania w czasie nadchodzących chłódów.

Relikty przeszłości starzeją się szybciej od nas. To, co wczoraj było zwykłym elementem teraźniejszości, dziś urosło do rangi obiektu, który trzeba ocałować od zapomnienia. W rejestrze zabytków Białostockich znajduje się m.in. ok. tysiąc obiektów drewnianych. Wiele z nich jest opuszczonych i w znacznym stopniu zdezastrowanych. Bardzo pilnie należałoby m. innymi rozpocząć prace remontowe - konserwatorskie drewnianego dworku z resztką parku w Jodłowie w gminie Dubiczkie Cerkiewne (na zdjęciu).

Na ziemniaczanym rynku

W ostatnich dniach notowaliśmy sporo narzekan mieszkanców Białostoku na występujące braki ziemniaków. Czytelnicy z „Centrum II” skarżyli się, że nie mogą dostać ich w sklepach z rana, z Osiedla „Tysiąclecia”, że po południu, co świadczy o nietytułowości dostaw tych plodów. Ma to swój związek z opóźnieniem wykopów, że znacznie niższym niż w roku ubiegłym urodzajem, co zaważyło na skupie i dostawach do handlu.

W tym roku zapotrzebowanie na ziemniaki jest duże i ma tendencję rosnącą. Obok zakupów na bieżące spożycie, nadszedł czas gromadzenia zapasów na zimę. W związku z tym, że samozapotrzymanie, jak dotąd, jest niewielkie, gdyż rolnicy dyktują niejednokrotnie ceny wyższe niż w sklepach, zwiększył się popyt w spożyciach handlowych. Dla przykładu „zakłady pracy na zbiorowe zaopatrzenie załóg zamówiły w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej 1500 ton ziemniaków, podczas gdy w ub. r. 70 ton.

Mimo trudności, jak wynika z opinii zasięgniętych w WSOP i WSS „Społem”, w najbliższych dniach potrzeby Wyraży szczerego współczucia Kol. JERZEMU ORZECHOWSKIEMU z powodu zgonu Matki

Z UKOSA

Lekarskie hieroglify

Nie mogę odczytać... Czy to lek na żółdki? — pyta farmaceutka w aptece w Hajnowce, próbując wydedukować coś z hieroglify na receptce. Nie wiem, to nie dla mnie... Proszę się więc upewnić. Podobne sytuacje zdarzają się dość często. Codziennie farmaceutki głowią się nad odczytaniem recept zapelnień przystojowim „lekar-

jak do zimy przygotowane są nasze osiedla? Przeprowadziliśmy w ubiegły piątek rekonesans. W osiedlu „Piasta” wiele okien do piwnic i niektóre drzwi wejściowe są otwarte. Cenne kalorie ulatują. Chłodem, w zasłabie nie ma bloku, do którego nie można by wysunąć takich zarzutów.

Dość już tolerowania niedbalstwa i lekceważenia podstawowych obowiązków. O tym, że idzie zima, wiedzieli osiedlowi administratorzy nie od wczoraj. Podobne przykłady niefrasobliwego traktowania oszczędności energetycznych widać na innych białostockich osiedlach.

Osobną sprawą są automaty do zamykania drzwi. Niewiele chyba się myli twierdząc, że na osiedlu Piasta co drugi automat nie działa. Nie bez znaczenia jest tu umiejscowienie automatów na wysokości manipulacyjnej przeciętnego pierwszoklasisty. Choć konstrukcja masywna

Wkrótce nowy bar

W Turośni Kościelnej wkrótce będzie otwarty bar. Wybudowała go brigada Oddziału Budowlano - Montażowego WZSR pod kierownictwem Stanisława Drozdowskiego. Placówka gastronomiczna na 60 miejsc konsumpcyjnych i powierzchni użytkowej 300 m kwadrat, została wybudowana w ciągu roku.

Turośń Kościelna, która jest siedzibą władz gminnych, liczy obecnie ok. 700 mieszkańców, a w gminie zamieszkuje ok. 6 tys. osób. Tu rolnicy sprzedają ziemiopłodów, zapatrąją się w środki do produkcji, załatwiają sprawy w urzędach itp. Wkrótce będą mogli również posilić się w barze. (cis)

W sprawie cen mleka

Wielu mieszkańców Białostoku pyta: dlaczego mleko pełne sprzedawane jest po 9,50 zł, a w innych miastach wojewódzkich po cenach niższych. O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do kompetentnych władz. Mówi dyrektor Biura Handlu Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego — WIEŚLAW MAJEWSKI: — Mleko po zł 4,40 praktycznie wycofane zostało z produkcji i sprzedawane kilka lat temu w związku z zarządzeniem o oszczędności gospodarności jednostkami tłuszczowymi. Dostawy tego mleka do sklepów były niewielkie.

Blisko rok temu Państwowa Komisja cen wydała decyzję zezwalającą na dopuszczenie do sprzedaży mleka ekstra wyborowego o zawartości 3,3 proc. tłuszczu, ustalając jego cenę na 9,50 zł za litr w butelce i 10,50 w woreczku foliowym. Decyzję o wprowadzeniu tego mleka do sprzedaży postanowiło województwo. Te ceny i zarządzenia obowiązują więc w całym kraju. Wiele województw, między innymi katowickie nie wprowadziło na rynek takiego mleka, w sklepach jest więc dostępne mleko tylko po 2,90 zł. Ceny mleka po 4,40 utrzymywane gozdeniecznie — we własnych sklepach PGR,

m.in. w Warszawie. Mleko o zawartości tłuszczu 3,2 proc. z produkcji zakładów mleczarskich dostarczane jest tylko do niektórych zakładów żywienia zbiorowego (szkółki, szpitale, przedszkola).

Wojewoda białostocki wydał decyzję o dopuszczeniu do sprzedaży mleka po 9,50. Mógł się na to nie zgodzić, co oznaczałoby, że mieszkańcy Białostoku mieliby możliwość kupna mleka tylko po 2,90. Pozostaje sprawa dyskusyjna. Czy lepiej, żeby w sprzedaży w ogóle nie było mleka tustego? Ocena należy do konsumentów. (jas)

W razie wypadku

W Białymstoku Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 998, tel. informacja pogotowia 222-23.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornańskiego 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia, dermatologia, okulistyka, neurologia, wenerologia, reanimacja, zakłady dydaktyczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/6, tel. biura wewnątrz 355-33 i 990; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, cz. Włodzkiej 3/3.

Informacja służby zdrowia — tel. 255-34. Pogotowie MO — tel. 997. Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Głębokie — 24-58. Straż Pożarna — tel. 998. Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 17-19 tel. 993-25, w godz. 19-7 tel. 992. Pogotowie Techniczne Wodoociągów — tel. 994. Informacja kolejowa — tel. 910.

Apteki nr 06-093, ul. Lipowa 48, tel. 255-65. Apteka nr 65-097, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04. Informacja o lekach — tel. 219-04. Informacja o lekach z importu — tel. 268-01.

Woj. Szpital Zespolny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 22-41. Szpital Chirurgiczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 22-41. Szpital Zespolny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 22-41.

szkoleń, tel. 215-21 — dyżurnia ogólna; dziecięcej wewnętrznej, dziecięcej, chirurgii.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 219-05. Woj. Szpital Zakrany, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIE 8.X.1980 r. Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurnia oddziału położniczy.

Woj. Szpital Zespolny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 22-41. Dyżurnia oddziału: chirurgii, laryngologii, okulistyki, neurologii, wenerologii, reanimacji, zakłady dydaktyczne.

Woj. Zespół PGRuliczny, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04 — dyżurnia oddziału gruźlicy.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI Apteka nr 45-093, ul. Głębokiej 3, tel. 22-44. Szpital Zespolny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 22-41.

W SUWAŁKACH Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Apteka nr 65-097, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

APTEKI Apteka nr 79-093, ul. Kasprzaka 3, tel. 28-81. Szpital Zespolny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 22-41.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny. Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Półkole” — „Hair”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Ton” — „Gdzie się podziła 7 kompania”, prod. franc., komedia (b.o.), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Niewinni o brudnych rekach”, prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17, 19, 21. „Syrrena” — „Nie ma mocnych”, prod. polsk. (od lat 6), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Nashville”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 18, 20, 22. „Constans”, prod. polsk. (od lat 16), godz. 20. „Związkowiec” — „Higiena”, prod. greck. (od lat 15), godz. 17, 19, 21. „Kolejarz” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białostocki — „Corleone”, prod. włosk. (od lat 18). Dąbrowa Białostocka — „Gwiazda wojny”, prod. USA (od lat 19). Hajnówka — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej”, prod. USA (od lat 19). Sokółka — „Przygody Gerarda”, prod. ang. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Przygody uczuć”, prod. franc. (od lat 18). Grajewo — „Dziś i jutro”, prod. ang. (od lat 18). Kolno — „Okupacja w 28 obrazach”, prod. japońsk. (od lat 18). Zambrów — „P.S.”, prod. NRD (od lat 18).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Przygoda arabska”, prod. ang. Augustów — „Czarne i białe w kolorze”, prod. franc. (od lat 15). Elk — „Polonia”, „Wszystko jest miłością”, prod. bułg. (od lat 18). Elk — „Zorza”, „Sowizdrzał Świętokrzyski”, prod. polsk. (od lat 18).

Głębokie — „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 15). Olecko — „Przygoda arabska”, prod. ang. Pisz — „Z podniesionym czołem”, prod. USA (od lat 15). Węgorzewo — „Niewierna żona”, prod. franc. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu. MUZA W Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa fotograficzna pt. „Krajobrazy” — czynna w godzinach pracy Klubu. Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (kwiaciarnia „Mimoza”) — Janusz Włodowski, artysta — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Zgłębiński 1 — Wystawa akwarel Stanisława Kędziawskiego — czynna codziennie — (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-16.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Władomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty porok roku; 10.45 Niezwykłe historie; 11.40 Tu radio kierownicze; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przebieg świata; 13.25 Tu radio kierownicze; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Polonizm; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczny; 18.33 Koncert z cyklu; 19.05 Z telewizyjnej pigułki; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 20.10 Kronika sportowa; 20.25 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 21.25 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sl.-muz.

PROGRAM II

Władomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyka dzień dobry; 5.45 Muzyka nie wyliczanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Miś straszy miniaturowy instrumentalny; 7.05 Gra H. Miskiewicz; 7.15 Aktorskie duety; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbilans; 9.30 Młody 80; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Słowne romanse; 10.30 Z nagrań D. Gillespiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Recital

Radio i TV

RADIO PROGRAM III

Władomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Zakończona; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „W kręgu Enigm”; — odc. pow.; 9.10 Przebieg na akordeonie; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Mam pytanie, dyrektorze; 11.30 W kręgu tradycji B. Smith; 12.05 W tonacji Trójkąta; 12.30 Wtorka z rozrywką; 13.30 „Cała krasowica” — odc. pow.; 14.00 Laureaci chopinowskiej w repertuarze klasycznym; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 M. Rodowicz o balladę do bossa novo; 16.00 Posłuchaj wariacje; 16.15 Muzykobrania; 17.05 Poczta „Laboratorium”; 17.40 Odkrycie przebieg; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Paron” — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „W kręgu Enigm”; — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinie; 21.00 Zapomnienia koncert instrumentalny; 22.05 Grupa „Die Puhdys”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 X Konkurs Chopinowski.

PROGRAM IV

Władomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Program tygodnia; 6.50 Melodie na weselo; 6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Druga młodość przebiegu; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 Barwy fletu; 8.35 Zawody przyszłości; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Matematyka kl. II; 9.25 W.A. Mozart: Kwintet A-dur; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I i II; 11.30 Dyriguje C. M. Giulini; 12.05 „Po gospodarsku” — rep. T. Halasyda; 12.25 Głucha płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 Matematyka kl. II; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.45 Skrzypce i basy; 15.05 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Władomości; 16.45 „Nowy sezon w Filharmonii Białostockiej” — aud. 4. Papaj; 17.10 Główna historia; 17.30 C. Wojtowicz; 18.25 Kłopoty nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 20.25 Odtworzenie koncertu z tegorocznego Drezdeńskiego Festiwalu Muzycznego; 22.51 Pieśń P. Czajkowskiego.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia. 15.20 NURT — Pedagogika. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektowy — program województwa: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec”. 16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny”.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Władomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty porok roku; 10.45 Niezwykłe historie; 11.40 Tu radio kierownicze; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przebieg świata; 13.25 Tu radio kierownicze; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Polonizm; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczny; 18.33 Koncert z cyklu; 19.05 Z telewizyjnej pigułki; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 20.10 Kronika sportowa; 20.25 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 21.25 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sl.-muz.

PROGRAM II

Władomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyka dzień dobry; 5.45 Muzyka nie wyliczanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Miś straszy miniaturowy instrumentalny; 7.05 Gra H. Miskiewicz; 7.15 Aktorskie duety; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbilans; 9.30 Młody 80; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Słowne romanse; 10.30 Z nagrań D. Gillespiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Recital

Radio i TV

RADIO PROGRAM III

Władomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Zakończona; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „W kręgu Enigm”; — odc. pow.; 9.10 Przebieg na akordeonie; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Mam pytanie, dyrektorze; 11.30 W kręgu tradycji B. Smith; 12.05 W tonacji Trójkąta; 12.30 Wtorka z rozrywką; 13.30 „Cała krasowica” — odc. pow.; 14.00 Laureaci chopinowskiej w repertuarze klasycznym; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 M. Rodowicz o balladę do bossa novo; 16.00 Posłuchaj wariacje; 16.15 Muzykobrania; 17.05 Poczta „Laboratorium”; 17.40 Odkrycie przebieg; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Paron” — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „W kręgu Enigm”; — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinie; 21.00 Zapomnienia koncert instrumentalny; 22.05 Grupa „Die Puhdys”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 X Konkurs Chopinowski.

PROGRAM IV

Władomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Program tygodnia; 6.50 Melodie na weselo; 6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Druga młodość przebiegu; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 Barwy fletu; 8.35 Zawody przyszłości; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Matematyka kl. II; 9.25 W.A. Mozart: Kwintet A-dur; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I i II; 11.30 Dyriguje C. M. Giulini; 12.05 „Po gospodarsku” — rep. T. Halasyda; 12.25 Głucha płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 Matematyka kl. II; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.45 Skrzypce i basy; 15.05 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Władomości; 16.45 „Nowy sezon w Filharmonii Białostockiej” — aud. 4. Papaj; 17.10 Główna historia; 17.30 C. Wojtowicz; 18.25 Kłopoty nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 20.25 Odtworzenie koncertu z tegorocznego Drezdeńskiego Festiwalu Muzycznego; 22.51 Pieśń P. Czajkowskiego.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia. 15.20 NURT — Pedagogika. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektowy — program województwa: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec”. 16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny”.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Władomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty porok roku; 10.45 Niezwykłe historie; 11.40 Tu radio kierownicze; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przebieg świata; 13.25 Tu radio kierownicze; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Polonizm; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczny; 18.33 Koncert z cyklu; 19.05 Z telewizyjnej pigułki; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 20.10 Kronika sportowa; 20.25 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 20.35 Goście naszych estrad; 21.05 Repertuar z X Konkursu im. F. Chopina; 21.25 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sl.-muz.

PROGRAM II

Władomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyka dzień dobry; 5.45 Muzyka nie wyliczanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Miś straszy miniaturowy instrumentalny; 7.05 Gra H. Miskiewicz; 7.15 Aktorskie duety; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbilans; 9.30 Młody 80; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Słowne romanse; 10.30 Z nagrań D. Gillespiego; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Recital

PROGRAM IV

SPORT

Slabe widowiska na boiskach ligi

18 bramek — to efekt miernego skutecznosci piłkarzy drużyn ekstraklas w 8 kolejkach spotkań. Najwięcej bramek — cztery, padło w remisowym meczu Arki i Odry. Remisów było aż pięć. W tabeli nie zaszły poważniejsze zmiany. Drugą pozycję opuściła po niedzielnej przegranej stoleczna Legia, a prowadzi nadal Widzew.

Poziom gry w ekstraklasie oraz zmienność formy drużyn kibice porównują coraz częściej do tegorocznej aury, również słabej i niepewnej.

Mecz Legia — Wisła toczył się podczas ulewnej deszczu, ale chyba nie tylko to sprawiło, że gra była taka, jak pogoda. Osłabiona brakiem siedmiu czołowych piłkarzy m. in. Skrobowskiego, Nawalki, Iwana, Kmiecika, Wisła pokonała Legię 2:0, co uznać można za szlagier.

Meczem numer jeden minionej kolejki było spotkanie mistrza i wicemistrza kraju, Szombierki i Widzewa w Bytomiu. Padł remis 1:1, po dwóch bramkach Bysia, w tym jednej samobójczej. Szombierki miały wielkie szanse na zwycięstwo, a Oaza nie wykorzystała rzutu karnego.

Najwięcej dobrego powiedziać można o beniaminkach. Motor zdobył pierwszy punkt, we Wrocławiu, remisując ze Śląskiem 1:1, natomiast Bałtyk zdobył obronny punkt na gorącym terenie w Bydgoszczy, w meczu z Zawiszą (0:0).

Bramkę było niewiele, natomiast sporo wypadków niesportowej postawy. Była na-

wet kartka czerwona. W spotkaniu Arki i Odrę (2:2) sędzia usunął z boiska Dybica, u-

pominając ponadto żółtymi kartkami dwóch innych zawodników gospodarzy.

• Szombierki Bytom — Widzew Łódź 1:1. Bramki zdobyli: dla Szombierki — Zygalski (58 min.), dla Widzewa — Bysia (38 min.). Widzów ok. 7 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.

• Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 8 tys.

• Zawisza Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: Zgutyński i Wachcik (oba z Bałtyku). Widzów ponad 8 tys.

• Arka Gdynia — Odra Opole 2:2 (1:1). Bramki dla Arki: Pietrzykowski (8 min.), Korynt (34 min.); dla Odry: Szewczyk (samobójcza 14 min.), Adamiec (39 min.). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Bieleński i Krzewicki, a czerwona kartka: Dybicz (wszyscy z Arki).

• Legia Warszawa — Wisła Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kapska w 46 min. i Wróbel 71 min. Widzów 6 tys. Żółta kartka: Krupnicki (Wisła).

• LKS — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Nowak (22 min.) oraz Sobol (75 min.). Widzów 4 tys.



30-lecie AZS

3 lutego 1950 r. w okresie wielu wyrzekań i odbudowy zniszczonej Ojczyzny, dekretem prezydenta PRL, powołana została pierwsza w historii Białostocka wyższa uczelnia — Akademia Medyczna. W tym też roku — 4 października — z inicjatywą dwóch studentów I roku — Ryszarda Kłuskiego i Mieczysława Rutkiewicza — w gmachu Akademii Medycznej (to byłby Pałac Braniczych) zebranie inauguracyjne działalności przy Akademii Medycznej — Akademickiego Związku Sportowego. Wielka akademicka rodzina sportowa powstąpiła się o jeszcze jednego członka, który nie przyniósł później wstydu rodzinie.

Rozpoczął się okres, nieustającego do dziś rozwoju, rozszerzania zasięgu oddziaływania na opól studentów. Sukcesy przyszły szybko. Na drugiej spartakiadzie akademickiej w Poznaniu w roku 1955, lekkoatletyka AZS — AMB wywalczyła pierwsze miejsce. To był okres przełomowy. Potem studenci AZS Akademii Medycznej wielokrotnie startowali na uniwersjadach, mistrzostwach Polski, akademickich mistrzostwach świata, reprezentowali barwy Polski. W lekkiej atletyce — Albin Czech, Tadeusz Siniawa, Bolesław Linda, w piłce siatkowej — Ewa Domatow-Kuźmicka, Tamara Smolska-Samulski, Michał Kudziński oraz w piłce ręcznej Tomasz Zychewicz.

W latach siedemdziesiątych nastąpił dynamiczny rozwój sportowego środowiska akademickiego w Białymstoku. Powstały nowe uczelnie — Wyższa Szkoła Inżynierska i Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Powstały także trzy kluby uczelniane i zarząd środowiskowy AZS w Białymstoku.

Szeroko rozlała się bród z białostockiego AZS po kraju. Wiele z nich zajmuje dziś kierownicze stanowiska, są cenionymi fachowcami, ludźmi zasłużonymi dla medycyny, nauki, kultury, sportu — a wszyscy łączą nieudzielną nie braterstwa zadziernięcia przed laty i wierność ideałowi sprzed 30 lat. Jest coś, co odróżnia AZS od innych klubów, jakie nastroj wyjątkowy, który sprawił, że sport dla młodych wówczas ludzi nie był cieniem ostatniego życia, ale jego romantyzmem oraz bodźcem do nauki.

Nie wiem czy któryś klub sportowy na Białostoku może się poszczycić taką liczbą wybitnych sportowców jak ASZ. (Let)

Do najwybitniejszych zawodników AZS należeli: reprezentantka Polski w piłce siatkowej Ewa Domatow-Kuźmicka (64 razy występowała w reprezentacji, była członkiem drużyny wicemistrza Europy); Albin Czech, który w historii klubu dokonał największego wyczynu, zdobywając mistrzostwo Polski w biegu maratońskim; piłkarz ręczny, Jerzy Melcer, reprezentant kraju na dwóch olimpiadach, najlepszy zawodnik reprezentacji Polski w piłce ręcznej na Igrzyskach w Monachium, brązowy medalista na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu.

Podobny przebieg miało rewanżowe spotkanie. Również przez cały czas trwała wyrównana, zaciekła walka i żadne z drużyn nie udało się odskoczyć więcej niż o jedną bramkę. Doskonałe w zespole Białostockim zagrali Zbigniew Wasilczuk, który był dla zawodników AWP nie do „utrzymania”. Warto dodać, że w bramce Białostocku po dłuższej przerwie widzieliśmy znów Jana Łapacza, i zaprezentował on niezłą formę.

W tym pojedynku AZS Białystok zainicjował wszystkim w ostatniej fazie gry ambicją, skutecznymi atakami i pewną obroną. Efekt tego, to strzelenie w ostatnich 40 sekundach przez Wasilczuka remisowej bramki.

Wynik ostatniego 3:2 (1:1). Najwięcej bramek dla AZS Białystok w obu meczach zdobyli: Grye — 7 i 5; Wasilczuk 3 i 8, Gruszecki 5 i 4, Melcer 5 i 1, Kłimek 1 i 3.

Zaciekłe pojedynki jakie oglądaliśmy na parkiecie hali AMB, nie zostały odpowiednio nagrodzone przez publiczność. Zbyt słabo sympatycy AZS-u oklaskami zachęcali ulubieńców. A doping czasami czynił cudo.

Kolejne mecze w II lidze AZS rozegrała na własnym boisku. Przeciwnikiem białostoczian będzie w sobotę i niedzielę, 11 i 12 bm. Czujaw Przemysław.

Pozostałe wyniki: Czujaw Przemysław — AZS Kraków 24:20 i 24:23, Lublińska — Piotrowicz 25:16 i 26:25, Trzebiński — Komarowski 20:22 i 21:19, Warszawa — AZS Białystok 22:17 i 21:19, Warszawa — AZS Białystok 24:23 i 26:22.

1. AZS Warszawa 10:2 137:128
2. AZS Warszawa 10:2 137:128
3. Czujaw 9:3 130:129
4. Lublińska 8:4 137:141
5. AZS Białystok 5:7 132:141
6. Warszawa 5:7 136:140
7. Piotrowicz 5:7 135:134
8. Wisła 4:8 142:144
9. Komarowski 2:10 134:185
10. AZS Kraków 3:10 133:139 (4:4)

Po pierwszym meczu meczach w grupie finałowej (zwycięstwo nad ZKS Łódź 1:0 i bezbramkowy remis z późniejszym triumfem nad imprezami-Stocznem) „Jagiellonia” stanął przed szansą gry o złoto. Niestety, pechowa porażka z Zagłębiem Wałbrzyskim (0:1) spełniła jej dopiero trzecie miejsce. Zanim takimi obrotami sprawy i pretensjami kontuzjami, nasi piłkarze w spotkaniu o 5 miejsce ulegli Wiśle Płock 0:5.

Wysoka porażka nie może osłabić wrażeń poprzednich, osiągniętych w poprzednich etapach w eliminacjach i finałach zawodników. Byli to: Grzegorz Kosiński, Grzegorz Demanowski, Andrzej Paszkowski, Andrzej Krzyżaniak, Marek Konopko — kpt. zespołu, Jarosław Bartnowski, Mariusz Lisowski, Dariusz Bajer, Mirosław Siliński, Jacek Bajer, Maciej Kucharski, Dariusz Rogalski, Adam Krystek, Adam Jarmolajew, Sławomir Gawecki, Edward Witczewski, Marek Jakubik i Mirosław Rozumek. Po finałowym turnieju pięciu z nich (Kosiński, D. Bajer, Bartnowski, Jarmolajew, Krystek) zakwalifikowani zostali do szerokiej kadry Polski juniorów.

W Częstochowie kluczem, a zarazem dramatycznym spotkaniem był pojedynek o awans do „osmiu” ze Stalą Stalowa Wojsławice, w którym drużyna pod kierownictwem Jerzego Bojca brała udział w rozgrywkach klasy

W rozgrywkach o klubowe mistrzostwo Polski juniorów, czy też w rywalizacji w ramach spartakiad nasze zespoły odgrywały ważną rolę. Wespółnie zwyciężyły w wielu etapach eliminacji. Jedynym zwycięstwem osiągnięciem młodych piłkarzy było dotarcie do finału reprezentacji okręgu wywołanego na IV OSM. Ale do sukcesów można zaliczyć wzrost lokaty juniorów Jagiellonii, wywołanego przed tygodniem na VII Spartakiadzie w Częstochowie.

Wynik z Częstochowy uważa się za powściągliwy, nie niespodzianką. Kiedy jednak przesiadaliśmy się przy przygotowaniu białostockich piłkarzy, 6 miejsce taka znowu niespodzianka nie jest. Tak przynajmniej sądził prowadzący zespół — Grzegorz Białostocki i Ryszard Kłuski.

Przygotowania te rozpoczęło już w lipcu ub. roku zgromadzenie w Augustowie, po którym drużyna pod kierownictwem Jerzego Bojca brała udział w rozgrywkach klasy

A juniorów młodszych. Od stycznia br. opieką nad „spartakiadowcami” powierzone G. Białostockiemu. Zaplanował on udział w kilku turniejach towarzyskich z innymi zespołami.

Już pierwsze spotkanie kontrolne wykazało konieczność wzmocnienia drużyny z zawodnikami z innych klubów. Potrzebę to zrozumiał jedynie — białostocki Wiktor (przebiegał Jarmolajew — Krzyżaniak) oraz Bajer. Czarna Białostocka (Wiktor) czego nie można natomiast powiedzieć, o Gwardii (Jendruszek i Fiedorczuk ze względu na udział w rozgrywkach o mistrzostwo pionu gwardyjskiego nie otrzymali zgody klubu na grę w Jagiellonii).

W Częstochowie kluczem, a zarazem dramatycznym spotkaniem był pojedynek o awans do „osmiu” ze Stalą Stalowa Wojsławice, w którym drużyna pod kierownictwem Jerzego Bojca brała udział w rozgrywkach klasy

W rozgrywkach o klubowe mistrzostwo Polski juniorów, czy też w rywalizacji w ramach spartakiad nasze zespoły odgrywały ważną rolę. Wespółnie zwyciężyły w wielu etapach eliminacji. Jedynym zwycięstwem osiągnięciem młodych piłkarzy było dotarcie do finału reprezentacji okręgu wywołanego na IV OSM. Ale do sukcesów można zaliczyć wzrost lokaty juniorów Jagiellonii, wywołanego przed tygodniem na VII Spartakiadzie w Częstochowie.

Wynik z Częstochowy uważa się za powściągliwy, nie niespodzianką. Kiedy jednak przesiadaliśmy się przy przygotowaniu białostockich piłkarzy, 6 miejsce taka znowu niespodzianka nie jest. Tak przynajmniej sądził prowadzący zespół — Grzegorz Białostocki i Ryszard Kłuski.

Przygotowania te rozpoczęło już w lipcu ub. roku zgromadzenie w Augustowie, po którym drużyna pod kierownictwem Jerzego Bojca brała udział w rozgrywkach klasy

W rozgrywkach o klubowe mistrzostwo Polski juniorów, czy też w rywalizacji w ramach spartakiad nasze zespoły odgrywały ważną rolę. Wespółnie zwyciężyły w wielu etapach eliminacji. Jedynym zwycięstwem osiągnięciem młodych piłkarzy było dotarcie do finału reprezentacji okręgu wywołanego na IV OSM. Ale do sukcesów można zaliczyć wzrost lokaty juniorów Jagiellonii, wywołanego przed tygodniem na VII Spartakiadzie w Częstochowie.

Wynik z Częstochowy uważa się za powściągliwy, nie niespodzianką. Kiedy jednak przesiadaliśmy się przy przygotowaniu białostockich piłkarzy, 6 miejsce taka znowu niespodzianka nie jest. Tak przynajmniej sądził prowadzący zespół — Grzegorz Białostocki i Ryszard Kłuski.

Przygotowania te rozpoczęło już w lipcu ub. roku zgromadzenie w Augustowie, po którym drużyna pod kierownictwem Jerzego Bojca brała udział w rozgrywkach klasy

Gwardia — Broń Radom 14:6 Zwycięstwo w dobrym stylu

Tym razem nikt nie mógł narzekać na brak sportowych emocji i postawę gwardzistów w meczu z ambigą Broń Radom. Wszyscy ci, którzy brali pod uwagę jedynie pozycję tej drużyny (ostatnie miejsce w tabeli), byli zaskoczeni bojującą gością oraz znakomitą przygotowaniem do występu na białostockim ringu. Na szczęście „trafia kosa na kamień”, bo zawodnicy Gwardii w żadnej kategorii wagowej nie rezygnowali ze zdobycia punktów. Dzięki temu oglądaliśmy mecz na dobrym poziomie, a zwycięstwo 14:6 sprawiło, że publiczność oglądała na ringu.

Właściwie wszyscy nasi zawodnicy zasłużyli w tym meczu na uznanie i pochwałę. Broń pozyskała ostatnio dwóch zawodników z rezerwy Legii. Po ostatnim zwycięstwie nad Miedzią Legnica 18:2 miała duży apetyt na wygranie meczu w Białymstoku. Nasi goście trafili jednak do dobrze przygotowanych bokserów Gwardii. Wszystkie walki były zaciekłe, stały z reguły na wysokim poziomie, mogły zadowolić najbardziej wybrednych kibiców.

Cieszy nas kolejne, wysokie zwycięstwo. Jeszcze większe zadowolenie budzą sam styl, ambicja i wola zwycięstwa. Dzięki tym atutom udało się gwardzistom zdobyć cenne punkty.

W przyszłym sezonie II-ligowa drużyna pozyska jeszcze kilku utalentowanych pięściarzy. Wczoraj czterech zawodników Gwardii: Trykowskiego, Litwina, Laskowskiego i Niesieciuka wyjechało na zgrupowanie do Cetniewa; zostali oni powołani do kadry młodzieżowej na międzynarodowy mecz Polska—Rumunia. Gwardia nie musi więc szukać „pomocy” w innych klubach. Ma ona zapewniony stały przypływ dobrych zawodników z sekcji juniorów, którzy przy prawidłowym szkoleniu i rozwoju swych talentów, mogą niebawem wzmocnić drużynę seniorów. (su)

Wyniki techniczne: Oldziejewski zremisował z Górka, podobnie jak Żamajtyś w spotkaniu z Żeromskimi, w wadze piórkowej Markwałd (Broń) zdobył punkty w. Nos wypunktował Jabłeczko, a Doroszkiewicz — Rybaka, Baner w swej 100 walce pokonał Kudę, Prazmowski przegrał z Kalugą, Borysewiczowi sędzia poddał w II r. Proroka, J. Niesieciuk wygrał ze St. Czerniszewskim, a Mieczewicz z Flutchem.

Sędziowali: w ringu Chadał (Gdańsk), na punkty Filas (Olsztyn), Madaliński (Łódź) i Bacheński (Lublin).

Bohaterem tego meczu był niewątpliwie młodziutki Jan Niesieciuk. Rozpoczyna on dopiero swą sportową karierę w II lidze. Tym razem spotkał się z doświadczonym wychowankiem warszawskiej Legii — St. Czerniszewskim. Przez wszystkie rundy kibice oklaskiwali udane akcje gwardysty; szczególnie w II starciu przewaga jego była bardzo wysoka, a w dodatku przeciwnik otrzymał ostrzeżenie. Nie było żadnej wątpliwości, kto zwyciężył. Jest to kolejny, duży sukces naszego boksera, który — jak wynika z dotychczas obserwowanych walk — godnie zastąpi swego starszego brata.

Pozostałe wyniki: GKS Jaworzno — Olimpia Poznań 13:7, Górnik Przewr — Miedź Legnica 15:5.

1. Olimpia 82:56
2. Górnik 79:61
3. Jaworzno 70:68
4. Gwardia 68:71
5. Broń 69:81
6. Miedź 69:81 (ma)

W sobotę triumfował SZS AZS 12:6, a punkty dla naszych barw zdobyli: Kaczynski i Kalinowski — po 3 oraz Rusilowicz i Sochoń — po 2. Punkty też zdobyli debile: Kaczynski — Sochoń oraz Rusilowicz — Kalinowski.

W rewanżu, w niedzielę gospodarze stawiali większy opór i pojedynek zakończył się remisem 8:8. Punkty zdobyli: Kaczynski, Kalinowski, Rusilowicz i Sochoń — po 2 oraz debel Kaczynski — Sochoń.

Białostocki zespół zaprezentował się w Warszawie, w obu spotkaniach dobrze. Wyroznili się Kalinowski i Kaczynski. (ma)

W wadze do 42 kg zwyciężył Adam Ostaszewski; w wadze do 45 kg Roman Piasiecki zajął drugie miejsce; w wadze do 48 kg Janusz Skrzypczak uplasował się również na 2 pozycji; w wadze do 60 kg Jan Hanupik zajął 3 miejsce; w wadze do 62 kg Bogdan Ostaszewski również był trzeci; w wadze do 81 kg Zbigniew Niemyski był drugi; podobnie jak w wadze do 90 kg — Zbigniew Andrzejewski. Ponadto w Lidzie walczyli jeszcze Eugeniusz Szumarski i Adam Kowalcuk.

Młodym podopiecznym trenera Kazimierza Ościelwiewa w dowód uznania za dobrą postawę, przedstawiciele Komitetu Miejskiego Komsołow w Lidzie wręczyli pamiątkowe medale, związane z 600-leciem tego miasta. (ma)

W wadze do 42 kg zwyciężył Adam Ostaszewski; w wadze do 45 kg Roman Piasiecki zajął drugie miejsce; w wadze do 48 kg Janusz Skrzypczak uplasował się również na 2 pozycji; w wadze do 60 kg Jan Hanupik zajął 3 miejsce; w wadze do 62 kg Bogdan Ostaszewski również był trzeci; w wadze do 81 kg Zbigniew Niemyski był drugi; podobnie jak w wadze do 90 kg — Zbigniew Andrzejewski. Ponadto w Lidzie walczyli jeszcze Eugeniusz Szumarski i Adam Kowalcuk.

Młodym podopiecznym trenera Kazimierza Ościelwiewa w dowód uznania za dobrą postawę, przedstawiciele Komitetu Miejskiego Komsołow w Lidzie wręczyli pamiątkowe medale, związane z 600-leciem tego miasta. (ma)

W wadze do 42 kg zwyciężył Adam Ostaszewski; w wadze do 45 kg Roman Piasiecki zajął drugie miejsce; w wadze do 48 kg Janusz Skrzypczak uplasował się również na 2 pozycji; w wadze do 60 kg Jan Hanupik zajął 3 miejsce; w wadze do 62 kg Bogdan Ostaszewski również był trzeci; w wadze do 81 kg Zbigniew Niemyski był drugi; podobnie jak w wadze do 90 kg — Zbigniew Andrzejewski. Ponadto w Lidzie walczyli jeszcze Eugeniusz Szumarski i Adam Kowalcuk.

Młodym podopiecznym trenera Kazimierza Ościelwiewa w dowód uznania za dobrą postawę, przedstawiciele Komitetu Miejskiego Komsołow w Lidzie wręczyli pamiątkowe medale, związane z 600-leciem tego miasta. (ma)

W wadze do 42 kg zwyciężył Adam Ostaszewski; w wadze do 45 kg Roman Piasiecki zajął drugie miejsce; w wadze do 48 kg Janusz Skrzypczak uplasował się również na 2 pozycji; w wadze do 60 kg Jan Hanupik zajął 3 miejsce; w wadze do 62 kg Bogdan Ostaszewski również był trzeci; w wadze do 81 kg Zbigniew Niemyski był drugi; podobnie jak w wadze do 90 kg — Zbigniew Andrzejewski. Ponadto w Lidzie walczyli jeszcze Eugeniusz Szumarski i Adam Kowalcuk.

Młodym podopiecznym trenera Kazimierza Ościelwiewa w dowód uznania za dobrą postawę, przedstawiciele Komitetu Miejskiego Komsołow w Lidzie wręczyli pamiątkowe medale, związane z 600-leciem tego miasta. (ma)

W wadze do 42 kg zwyciężył Adam Ostaszewski; w wadze do 45 kg Roman Piasiecki zajął drugie miejsce; w wadze do 48 kg Janusz Skrzypczak uplasował się również na 2 pozycji; w wadze do 60 kg Jan Hanupik zajął 3 miejsce; w wadze do 62 kg Bogdan Ostaszewski również był trzeci; w wadze do 81 kg Zbigniew Niemyski był drugi; podobnie jak w wadze do 90 kg — Zbigniew Andrzejewski. Ponadto w Lidzie walczyli jeszcze Eugeniusz Szumarski i Adam Kowalcuk.

Młodym podopiecznym trenera Kazimierza Ościelwiewa w dowód uznania za dobrą postawę, przedstawiciele Komitetu Miejskiego Komsołow w Lidzie wręczyli p